Nr. 47. Poniedziałek, 28 Lutego 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 2[illegible]. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego.

Nie ma w świecie całym systemu wyborczego, któryby tak dobrze odpowiadał stosunkom, wymaganiom słuszności i względom politycznym, żeby nie dał się podnieść żaden zarzut z któregokolwiek z tych trzech stanowisk. To też reformy prawa wyborczego nie schodzą z porządku dziennego w żadnem państwie, posiadającem reprezentacyjny system rządów, a różnica zachodzi tylko w rozmiarach reform i ustępach czasu, w jakich one po sobie następują. Francya jednak odznacza się i na tem polu oryginalnością, bo przedsiębierze reformę, która stanowi właściwie tylko powrót do systemu już znanego i dawniej praktykowanego. System wyborów zbiorowych czyli departamentalnych, który na życzenie wszechwładnego Gambetty niezawodnie stanowić już będzie podstawę głosowania przy najbliższem odnowieniu Izby deputowanych, nie jest dla Francyi nowością, ma swoją historyę i oddał po kolei przysługę różnym stronnictwom, mianowicie za drugiej republiki cesarskim aspiracyom księcia-prezydenta, a zaraz po ostatniej wojnie monarchistom. Rzecz naturalna, że system tak zmienny w usługach swoich ma bezwarunkowych wielbicieli i zaciętych przeciwników. Ale niech nikt nie myśli, że niechęć do wyborów zbiorowych panuje tylko w obozie reakcyi i monarchizmu. Do takiego wniosku mógłby doprowadzić fakt, że za systemem wyborów zbiorowych stoi dziś bohater trzeciej republiki, Gambetta, a opozycyę głośno zapowiadają tylko konserwatyści. Gdyby powaga Gambetty granicząca z dyktaturą, jaką wykonuje ks. Bismarck w Niemczech, nie przygniatała tak bardzo swobody zdań i zapatrywań w obozie republikańskim, pewnie i ztamtąd ozwałyby się nietylko stanowcze, lecz także liczne głosy opozycyjne, pewnie przypomnianoby tam sobie, że za czasów drugiej republiki Lamartine nazwał system wyborów zbiorowych kłamstwem, prawie oszustwem politycznem.

Przypatrzmy się tylko bliżej temu systemowi a zaraz odsłonią się i jego strony ujemne i cele, którym on w bliskiej przyszłości służyć ma i niezawodnie służyć będzie. Według obecnego systemu wyborczego, każdy okrąg administracyjny stanowiący zarazem okręg wyborczy (*arrondissement*) wybierał do Izby jednego a najwięcej dwóch posłów. Według nowego systemu cały departament ma tworzyć okręg wyborczy i wybierać 10—15 posłów. Każdy wyborca głosować będzie zatem naraz na kilkunastu kandydatów, z których znać będzie najwięcej jednego tylko lub dwóch a w rzadkich tylko wypadkach połowę. Oczywiście ustaje w takim razie rękojmia, że wybrani posłowie znać będą dobrze wszystkie potrzeby, interesa i zapatrywania każdego okręgu administracyjnego z osobna, jak się dziś rzecz ma niezawodnie, co więcej, ustaje ten ścisły węzeł, który łączyć powinien każdego posła z jego wyborcami. Pod nowym systemem wyborczym akcya agitacyjna z konieczności skoncentrować się musi tam, gdzie się koncentruje życie polityczne i walka stronnictw, t. j. w Paryżu. Stronnictwa układać będą listy kandydatów dla całych departamentów a komitety departamentalne zapewne w nielicznych tylko wypadkach okażą tyle samodzielności, żeby nie chciały pójść niewolniczo za otrzymanem poleceniem. W niejednym departamencie wyjdzie to na korzyść konserwatystów, którzy zdobędą wszystkie mandaty tam, gdzie dotąd tylko większość okręgów do nich należała, ale za to nierównie większa będzie liczba takich departamentów, w których okręgi wybierające dotąd kilku konserwatystów wyślą samych republikanów. Gambetta dobrze rozważył szanse, bo dają się one łatwo obliczyć z rezultatu ostatnich wyborów.

Skutek i cel polityczny tej zmiany łatwo dają się przewidzieć. Dwie trzecie części departamentów wybiorą listy kandydatów, na których figurować będzie na czele nazwisko Gambetty albo jednego z wiernych i znanych mameluków jego. Nowa Izba zawierać będzie, nie jak dziś, konserwatywne mniejszości rozbite na frakcye i republikańską większość podzieloną na nie zawsze zgodne z sobą kluby, lecz rozbitą i nadal mniejszość konserwatywną a obok niej jednolitą i solidarną większość Gambettystów. Dziś senat i Izba połączone w kongres celem wyboru nowego prezydenta republiki. Ale wydałyby może większości głosów dla Gambetty. Gdy Izba odnowi się w wyborach zbiorowych, Gambettyści taką posiadać będą przewagę, że senat nie zdoła zagrodzić ich mistrzowi drogi do prezydentury.

Rada państwa.

(CXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 25 lutego. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11tej.

Na porządku dziennym zakończenie dyskusyi nad wnioskiem Lienbachera o skróceniu obowiązku szkolnego.

Sprawozdawca mniejszości komisyi pos. Beer: Wbrew twierdzeniom niektórych mowców z prawicy 8-letni obowiązek szkolny w Tyrolu i Karyntyi jest niemal zupełnie przeprowadzony, jako też w Czechach, na Morawie, w Salcburgu i w innych krajach, co pokazuje się z wykazów władz szkolnych. Niemcy w Czechach głęboko ubolewają nad wnioskiem Lienbachera, a ludność słowiańska w tym kraju oświadcza się w bardzo przeważnej części, że dotychczasowe ułatwienia wystarczają. W niektórych tylko powiatach w czasach ostatnich osłabła frekwencya szkół jedynie dla tego, że wmówiono w ludność, iż ustawy szkolne będą całkiem zniesione. (*Słuchajcie! z lewicy. — Oho! z prawicy*). To „oho!" nic nie znaczy wobec faktów. W rzeczywistości ludność słowiańska nie pragnie zmian zażądanych z tamtej strony Izby. (*Protesty z prawicy*). Projekt większości komisyi mieści w sobie co najmniej zrzeczenie się pewnych praw przez Radę państwa na rzecz sejmów, do czego potrzeba większości dwu trzecich głosów. W imieniu przyjaciół politycznych oświadczam, że wszelką zmianę, któraby pod względem prawa szkolnego [illegible] Radę państwa [illegible] ustawodawstwa krajowego, poczytujemy za naruszenie zasadniczych ustaw państwa, że przeto w dyskusyi szczegółowej nad projektem większości udziału nie weźmiemy. Odwołuję się do konserwatyzmu prawicy, szczególniej do słowiańskich reprezentantów Czech, które ongi kroczyły na czele cywilizacyi, aby nie zrywali z tradycyami i nie uchwalali projektu większości. (*Oklaski z lewicy*).

Sprawozdawca większości komisyi pos. Lienbacher: Będę się starał mówić spokojnie, a gdybym czasem miał użyć dosad-

Z PAMIĘTNIKA FREDRY

II.

Czytelnik pamiętników słynnego komedyopisarza nie powinien się ani spodziewać, ani obawiać obszernych opisów wielkich bitew, w których autor uczestniczył. Mamy już podobnych opisów z epoki Napoleońskiej zadosyć, bo nietylko każdy oficer, lecz nawet podoficer i prosty szeregowiec, chwyciwszy niewprawną ręką za pióro, czuł się powołanym do kreślenia tych pamiętnych epizodów sławnej po wsze czasy wojennej epopei. Fredro nietylko się o to nie kusi, lecz nawet z właściwą sobie szczerością przyznaje:

— Mógłbym wam, moi państwo, obszernie opowiedzieć bitwę pod Brienne, ale sumiennie wolę was odesłać do dzieła pana Thiersa; lepiej bez wątpienia na tem wyjdziecie. Muszę bowiem przy tej sposobności ostrzedz, że jeżeli oficer subaltern zdaje sprawę z ogólnego ruchu jakiej batalii, jako naoczny świadek i sędzia, to kłamie niezawodnie, bo albo opowiada to, co później z raportów wyczytał, albo też powtarza to, co mu się udało w górze zasłyszeć. Niejeden z szanownych agronomów, słuchając o batalii, wystawia ją sobie najczęściej ściśniętą, jakby na dziedzińcu; zdaje mu się, że zawsze być musi jakiś punkt, z którego całą bitwę przejrzeć można. Ale jeżeli uwierzy, że linia bojowa czasem i na milę i więcej się rozciąga, wtenczas już wątpić nie będzie, że ten kłamie, co opisuje batalię podług tego, co niby sam widział i sam doświadczył.

Do innych przeto zalet niniejszego opowiadania przybywa i ta, że autor nigdy „nie powtarza dzisiaj, co wczoraj wyczytał", że maluje to jedynie, na co patrzał własnemi oczami.

Zanim jednak zaczniemy mówić o wypadkach z życia wojennego, powiedzmy choć kilka pobieżnych słów o latach, które wstąpienie do wojska poprzedziły, o wychowaniu przyszłego pisarza i o wpływach, wśród których wzrastał. Jego pierwszym „umysłowym autokratą" był Szwajcar z imieniem, wsławionem obecnie przez jednego z przywódzców materyalistycznej szkoły, Haeckel, człowiek o niepozornej powierzchowności, o „kabłąkowych nogach", wykształcony wprawdzie i muzykalny, ale zajęty szlifowaniem kamieni i chwytaniem ptaszków, „niczego uczył", chociaż „tęgo ciągnął za uszy".

Gorszym jeszcze mentorem był pocieszny człowieczek, „straszny kiedy na wietrze tabakę zażywał, straszny kiedy kichnął, a kichał jak koń zawsze z akompaniamentem kaszlu i finałem hucznie zatrąbionym w czerwoną kraciastą chustkę", słowem JMć pan Płachetko, do którego z wielkim żalem po latach kilkudziesięciu przemawia autor:

— O Płachetko! niech ci Bóg, przed którym już stoisz, przebaczy, ale ja nie mogę, żeś mój czas najpiękniejszy od 1807 do 1809 zabił, zamordował bez litości!

Szanowny pedagog wiódł żywot próżniaczy, a więc i uczeń, wstępując w ślady mistrza, książki nie brał do ręki, lecz za przykładem nieśmiertelnego Reja z Nagłowic poranek dni swoich spędzał hulaszczo a swawolnie, błąkając się wedle upodobania, jeżdżąc konno i polując. Świetny wzór pod każdym względem miał w starszym bracie, Sewerynie, skończonym „lamparcie", którego najmilszem zajęciem było szczucie nieroztropnie psami. Wśród takich warunków żyjąc swobodnie na łonie natury, niczem nie krępując wolnego polotu umysłu, spłodził znaną z treści komedyjkę *Strach przestraszony*, której pełnym uwielbienia słuchaczem był typowy nauczyciel muzyki, p. Mikołaj Masłowski, co umiał siedzieć wyprostowany na jednem miejscu, nic nie mówiąc, nic nie robiąc, a zapewne i o niczem nie myśląc, lecz tylko od czasu do czasu zażywając tabaki i ucierając nos w kraciastą chustkę z rozgłosem, od którego szumiało w uszach.

Że wpływ takiego człowieka nie mógł być korzystny, to rzecz jasna, i podziwiać tylko należy, że w młodocianych umysłach nie sprawił spustoszenia, któregoby już potem nic naprawić nie mogło. „Czy my chłopcy umieliśmy pacierz — wyznaje autor — o to, ledwie do wiary, nikt nigdy się nie spytał. Drwiono sobie przy dzieciach z wszelkiej oznaki religijności. Nie być *esprit fort*, znaczyło tyle, co być głupcem na wielki kamień. Taki był duch czasu, i to powszechny."

Nie wiele od wiejskiej edukacyi różnił się tryb wychowania we Lwowie, gdzie młodzi Fredrowie spędzili lata 1806—180[illegible], zamieszkawszy u Rudki, na rogu ulicy Syxtuskiej. Ówczesne nauki Fredry miały wyłącznie na celu zawód salonowo-wojskowy, nie uczył się bowiem niczego prócz fechtunku, tańca i jazdy konnej; rozpoczął wprawdzie nadto lekcye matematyki, ale za trzecią dostał febry... „Z Ignasiem Konarskim — opowiada — jeździliśmy na koniach; było nas wszędzie pełno. [illegible] najczęściej pod oknami panieńskich konwiktów, a gdy panien nie było w oknie, jeden z nas krzyknął: Gwałt! gwałt! — co do okien ściągnąć musiało."

Pod koniec roku 18[illegible] kilkunastoletni pan Aleksander zaczął już wchodzić w świat, a gdy z podobnymi sobie kawalerami składał wizyty, nikt mu, jak mówi, nie przypomniał, że lepiejby zrobił, pilnując książki.

Głębokie te studya przerwała w pierwszej połowie 1809 r. służba Marsa. Autor przekazał potomkom humorystyczny swój wizerunek z pory, gdy na początku czerwca jako szesnastoletni rycerz wyjechał ze Lwowa z poleceniem zamówienia koni dla deputacyi, jadącej do księcia Józefa. „Granatowy półfraczek na jeden rząd, płaskiemi metalowemi guzikami zapięty. Pałasz na czarnym rzemieniu przez plecy przewieszony. Łeb rudy, na łbie kapelusz stosowany, składany, zwany *claque*, z ogromną białą kokardą. Takim byłem, tak mnie maluj...." Najzabawniej od tego szczególnego stroju odbijał kapelusz balowy, ale za to żaden z kuryerów a nawet z ambasadorów — zapewnia — „nie miał tak buńdziucznej, tak szeroko tryumfalnej miny, jak ja, aspirant podporucznikostwa na chłopskim wózku rozparty..."

„Żaden — mówi dalej — nie gromił tak wejrzeniem wszystkiego, co obczyzną trąciło, żaden tak głośno jak ja, nie przemawiał, powtarzając co mil kilka rozkaz, aby dwanaście koni stało w pogotowiu dla deputacyi galicyjskiej... pod karą śmierci.... rozumie się — formułka wówczas w modzie. Wójci, burmistrze, ekonomowie, słuchali w pokorze, ale nie wszyscy dany rozkaz wykonali, a przez to żyli potem długie lata, mieli dużo dzieci i dobrze im się działo"...

Stanąwszy w głównej kwaterze księcia Józefa, w Trześni, pod Sandomierzem, doznał tam szczególnych wrażeń, ale najwięcej zaimponował mu Artur, P. młodzieniec pełen honoru, dowcipu, urody i dobroci, lecz tak miłujący obozową swobodę, że w stodole, która służyła za główną kwaterę pułkownikowi Stasiowi Potockiemu, z powodu nieznośnego upału „rozciągnął się jak długi na wiązce słomy, ale całkiem nagi". Był to jeden z objawów „birbanteryi", którą należało się koniecznie odróżniać od *cywilistów*. „Patrzałem z zadziwieniem — opowiada młodociany żołnierz — na to *sans façons* Artura w obec nawet całej deputacyi, i zapisałem w notach: *do naśladowania*". Sam starał się ułożyć prawdziwie po wojskowemu, choć mu się to niezupełnie udawało, „szastał się jak cywilista, dzwonił ostrogami jak rycerz, był grzeczny i wspaniały". Został niebawem oficerem, bo na to potrzeba było jedynie „trochę lepszego wychowania", a wówczas „wyrastały podporuczniki jak grzyby".

dniejszego wyrazu, wina w tem lewicy, która przepowiedziała i rzeczywiście sprowadziła wysoką temperatarę w tych obradach. Pos. Beer powiedział. że argumentacye moje w drukowanem sprawozdaniu są szyderstwem ze zdrowego rozumu Od profesora można bu spodziewać się argumentów; jestże to argument? Nie! — jest to frazes. Odmawiając mi zdrowego rozumu, powinien wprzód był dowieść, że jego rozum nie jest chory. Dowiodę owszem, że projekt reprezentowanej przezeń mniejszości komisyi sprzeciwia się ustawom zasadniczym, bo otoż ważne postanowienia, które należą do ustawodawstwa, chce pozostawić ministrowi; i tak samo sprzeciwiają się rozumowania jego prawidłom logiki, bo otóż zdrowy rozum chłopski. na którego wartości my oddawna się poznaliśmy, a którego wartość lewica wysławia teraz dopiero, i to tylko w sprawie podatku gruntowego, jest przedstawiony w sprawie szkolnej jako wykwit nierozumu i nierozsądku. Mylne też jest twierdzenie, jakoby projekt nasz wymagał większości dwu trzecich głosów. Twierdzenia tego nie będzie bronił żaden prawnik. Dlatego też lewica do obrony jego nie wybrała żadnego z swych prawników, lecz p. Beera. Trzeba być zaiste czemś w rodzaju salamandry, aby wśród tej „wysokiej temperatury“ zachować tyle zimnej krwi, ażeby odszukać wszystkie fałszywe konkluzye w argumentacyi lewicy. Taka konkluzya fałszywa jest także w interpretacyi konserwatyzmu. Wedle zdania lewicy konserwatyzm polega na zachowaniu wszystkiego, co jest, bez różnicy, czy to dobre, czy złe. Pos. Süss skorzystał z „wysokiej temperatury“, by na prędce wyłądz *einige fette Enten*. (*Sykanie na galeryi.*) Pos. Süss przedstawił ludność krajów górzystych jako podobającą sobie w ciemnocie. Panowie, zanim w dolinach waszych ciemności znikną, góry nasze już oblane światłem. (*Brawo! z prawicy. — Przeciągłe sykanie na galeryi* — Prezes: Wzywam galeryę, aby powstrzymywała się od objawów zadowolenia lub niezadowolenia.) Pos. Süss powiedział, że przez przyjęcie projektu większości uczynimy z Austryi przedmiot politowania w Europie. Od tego, co wzniosłe, do tego, co śmieszne, krok tylko jeden. Krok ten uczynił tu pos. Süss. Zresztą twierdzenie, że Austrya może stać się przedmiotem politowania Europy, oburzenie wywołuje w każdym uczciwym patryocie. (*Brawo! z prawicy*) Dla zdolności pos. Süssa na polu naukowem mam rzetelny szacunek, dla pos. Süssa jako polityka już go nie posiadam. (*Szemranie na lewicy*) Pos. Promber porównywał ustawę szkolną z ustawami o lichwie i pijaństwie. Mniemałbym, że porównanie takie jest nie na miejscu; ale chociażby było, gdzież to 8-letni obowiązek szkolny jest tak ściśle przeprowadzony, jak w Wiedniu, a czyż to pan poseł nigdy jeszcze nie widział, wyszedłszy poza bramy stolicy, jakie skutki mimo 8-letniego obowiązku szkolnego wywiera *allerhöchster Heuriger? (Wielka wesołość na prawicy. Oho! oho! z lewicy.* Mowca omawia niektóre szczegóły projektu większości, poczem do ogólniejszej przechodzi kwestyi, t. j. do kwestyi o naruszeniu konstytucyi i o kompetencyi sejmów, mówiąc: Te szczegółowe wywody moje o projekcie dowodzą, że 8-letni obowiązek szkolny nie da się wszędzie przeprowadzić, że przeto właściwie nie jest to przedmiot ustawodawstwa państwowego, że atoli nie naruszamy mimo to przepisów ustawy państwowej i pragniemy tylko innym także sejmom dać te prawa, które jednym nadała sama taż ustawa, i to nie w tym duchu, jakobyśmy dopiero chcieli rozszerzyć prawa tych sejmów, lecz tylko w duchu przyznania praw przysługujących im już z konstytucyi. Nie chodzi tu więc o zmianę konstytucyi, lecz owszem o uznanie jej i wykonanie. Zdaje mi się, że broniąc konstytucyjnych praw nietylko Rady państwa, lecz i sejmów, że oświadczając się za wolnością płynącą z uznania obowiązującej ustawy, a nie z łaski rozporządzeń administracyjnych, że nakoniec rozumiejąc dobrze potrzeby ludności, trzeba przyjąć za podstawę dyskusyi szczegółowej projekt większości komisyjnej. (*Oklaski z prawicy. — Sykanie z lewicy i z galeryi.*)

Pos. Wiesenburg dla sprostowania faktu: Pos. Lienbacher powiedział, że aby przekonać się o małych skutkach 8-letniego obowiązku szkolnego, trzeba wyjść poza bramy Wiednia i przypatrzyć się skutkom, jakie sprawia *allerhöchster Heuriger*. Pozwalam sobie imieniem ludności Wiednia i okolicy odeprzeć to wysłowienie niesumienne i graniczące z oszczerstwem. (*Rzęsiste oklaski z lewicy. — Oho! oho! z lewicy. — Wielka wrzawa.*)

Prezes dzwoniąc: Jeśli pos. Wiesenburg rzeczywiście użył wyrazu: „niesumiennie“ (*z lewicy wołają: tak jest i to słusznie!* — Pos. Wiesenburg: tak jest, użyłem!), natenczas z ubolewaniem muszę przyzwać go do porządku. (*Brawo z prawicy. — Wrzawa na galeryi*).

Pos. Herbst: Panie prezesie, proszę: czyż obraza zadana ludności Wiednia i okolicy była parlamentarna? (*Burza oklasków z lewicy i z galeryi. — Głosy z prawicy: wypróżnić galeryę! — Na galeryi tupanie nogami; wznosi się obłok kurzu — zgiełk.*)

Prezes: Spełniając obowiązek, muszę wezwać galeryę, aby powstrzymywała się od objawów zadowolenia lub niezadowolenia. Gdyby napomnienie moje pozostało bez skutku, musiałbym rzeczywiście kazać wypróżnić galerye. (*Głosy z prawicy: na galeryi dym! — Szydercze śmiechy z lewicy: to tylko pył!*) Ponieważ na galeryi widać dym, przerywam posiedzenie na kwadrans, aby stwierdzić przyczynę.

Po kwadransie prezes: Na zapytanie pos. Herbsta odpowiadam, że ubolewam, iż można było zrozumieć wyrażenie pos. Lienbachera w duchu obrazy ludności Wiednia, ale i nad tem ubolewam, że tak je zrozumiano. (*Wielka wrzawa na lewicy i głosy: naturalnie!*)

Poseł Lienbacher: Ubolewam, że rozdrażnienie jest pobudką takiego tłómaczenia, mylnego tłómaczenia wyrazów moich. (*Niespokój na lewicy*) Nie można mi przypisać zamiaru, iżbym chciał był obrazić ludność Wiednia. Słowa moje były odpowiedzią na wywody Prombera, który, wskazując na konieczność uchwalenia ustawy o pijaństwie dla Galicyi, radził zachować 8-letni obowiązek szkolny jako najlepszy sposób na pijaństwo. Jestem przekonany, że mimo ośmioletniego obowiązku szkolnego wszędzie będą pijacy. Stanowczo tedy odpieram zarzut, jakobym był dopuścił się obrazy ludności wiedeńskiej. (*Niespokój na lewicy. — Brawo z prawicy.*)

W głosowaniu, który z wniosków wziąć za podstawę dyskusyi szczegółowej, odrzucono projekt mniejszości komisyjnej i nieco odmienne odeń wnioski Fuxa i Ottitscha. W imiennem na wniosek pos. Wolfruma głosowaniu nad projektem większości przyjęto go 163 głosami przeciw 152 głosom za podstawę dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej pos. Giovanelli: Dzisiejsze ustawodawstwo szkolne uważamy za szkodliwe i zgubne, o czem jednak obszerniej mówić uważam za rzecz nie na czasie. Aby zaś nikt nie sądził, że głosując za projektem niniejszym, zgadzamy się na dotychczasową ustawę szkolną, oświadczam, że spodziewamy się uchwalenia w tej Izbie lepszych zasad dla szkół ludowych.

Pos. Fischer wnosi małą poprawkę stylistyczną w ustępie trzecim.

Pos. Oelz zdaje oświadczenie podobne jak Giovanelli.

Przed głosowaniem pos. Sturm: Tak generalny mowca tej tu strony Izby, jak sprawozdawca mniejszości komisyjnej oświadczyli, że chodzi tu o zmianę konstytucyi, do czego potrzeba większości dwu trzecich głosów. Aby stwierdzić, czy taką większość się znajdzie, wnoszę, aby głosowanie odbyło się imiennie. Gdyby pan prezes nie podzielał naszego zapatrywania, zastrzegam sobie umotywować je.

Prezes: Rozumie się samo przez się, że nie dotknę się merytorycznej strony projektu i nie będę zapuszczał się ani w objaśnianie motywów jego, ani w wysnowanie zeń konsekwencyj politycznych. Projekt zawiera tylko oświadczenie, że, naturalnie tylko aż do chwili odwołania, w miejsce codziennej w siódmym i ósmym roku szkolnym nauki może wstąpić nauka repetycyjna lub dopełniająca, a zmiana ta nie jest zasadnicza. Chodzi tylko o to, czy upoważnienie, jakie Rada państwa może udzielać innym korporacyom lub władzom, co nie jest zmianą konstytucyi, staje się zmianą konstytucyi, gdy upoważnienie to ma być dane sejmom. Na pytanie to Izba niejednokrotnie już odpowiedziała, uchwalając prostą większością podobne upoważnienie sejmów w sprawie wykonania ustawy o pomorze na bydło, choć sprawy sanitarne należą wyłącznie do Rady państwa, w sprawie tępienia owadu niszczącego winnice i t. p. Że względu na te precedensy nie mogę powiedzieć, iżby dziś potrzeba było dwu trzecich głosów. Świadom jednak ciężkiej odpowiedzialności, jaką na siebie biorę, znajduję uspokojenie w nadziei, że inne czynniki ustawodawcze dokładnie zastanowią się nad tą kwestyą.

Pos. Sturm: Po tych wywodach pana prezesa mam obowiązek umotywować nasze twierdzenie. Nie zgadzam się z panem prezesem, bo pominąwszy nawet, że powołał się na ustawy wcale innej natury, nie wywiódł konkluzyi swej z niczego innego, tylko z precedensów. Mowca stara się z rzeczy samej wywieść, że potrzeba dwu trzecich głosów, i oświadcza, że jeśli takiej większości nie będzie, lewica uzna uchwałę za nieważną i niebyłą.

W głosoweniu imiennem uchwalono dwa pierwsze ustępy projektu 163 głosami przeciw 148 głosom.

Przed głosowaniem nad ustępem trzecim pos. Fischer cofa swoją poprawkę.

Pos. Sturm cofa wniosek o imienne głosowanie.

W zwykłym głosowaniu przyjęto ustęp trzeci 159 głosami przeciw 145 głosom.

Bez dyskusyi przyjęto klauzulę wykonawczą i napis

Pos. Beer wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych o nędzy w Römerstadt na Morawie.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne wieczorem. Na porządku dziennym trzecie czytanie uchwalonej codopiero ustawy i obrady nad sprawozdaniem komisyi podatkowej o drugiej części wniosku Giovanellego, tyczącej się przedłużenia terminów reklamacyjnych w sprawie regulacyi padatku gruntowego.

(*CXVII. posiedzenie Izby poselskiej.*)

*** **Wiedeń**, 25 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 6 wieczorem.

Na porządku dziennym nasamprzód trzecie czytanie ustawy o zmianie jednego paragrafu ustawy szkolnej. Uchwalono ją bez dyskusyi 113 głosami przeciw 79 głosom.

Następują obrady nad drugą częścią wniosku Giovanellego o zakończeniu regulacyi podatku gruntowego. Sprawozdawca komisyi pos. Meznik zdaje ustnie sprawę z obrad komisyi i zaleca ku przyjęciu wygotowany przez komisyę projekt ustawy, która prolonguje 45-dniowy termin ustanowiony w art. I. §. 37 ustawy z dnia 6 kwietnia r. 1879, *Dz. u. p.* p. l. 54, ropoczynający się wedle art. VII, ustępu 1, ustawy z dnia 28 marca r. 1880, *Dz. u. p.* p. l. 34, z dniem 1 marca r. 1881, dla wnoszenia reklamacyj, do końca maja r. 1881; sześciomiesięczny termin dany w art. IX ustawy z dnia 28 marca r. 1880, *Dz. u. p.* p. l. 34, powiatowym komisyom szacunkowym do zbadania operatów reklamacyjnych aż do końca maja r. 1882; terminy kończące się wedle art. VIII tejże ustawy z końcem grudnia r. 1881 aż do końca sierpnia r. 1882; a termin dany przewodniczącemu komisyj reklamacyjnych aż do końca lutego r. 1882 aż do końca października r. 1882; a która nakoniec stanowi, że termin do wyrównania podatku, rozpoczynający się wedle art. III i XI. tejże ustawy od trzeciego kwartału r. 1882, będzie ustanowiony osobną ustawą.

Ustawę tę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

Koniec posiedzenia o godz. 6 min. 20. — Następne w piątek, dnia 4 marca.

Pos. Scharschmid zapytuje prezesa, jakiem prawem trzecie czytanie ustawy o szkołach odbyło się przed ustawą o prolongacyi terminów w sprawie regulacyi podatku gruntowego. skoro tamta jest wydrukowana na drugiem miejscu porządku dziennego.

Prezes: Posiedzenie już zamknięte; mogę przeto uważać zgromadzenie to tylko za prywatne. Wydrukowanie ustawy o terminach reklamacyjnych na drugiem miejscu porządku dziennego stało się tylko przez pomyłkę kancelaryi; przy końcu bowiem posiedzenia poprzedniego zapowiedziałem ją wyraźnie na pierwszem miejscu.

Podajemy w dosłownym przekładzie mowę dep. Adolfa **Streruwitza** mianą na posiedzeniu z dnia 22 lutego b. r.

„Na wszelkie zaczepki przeciw komisyi centralnej, jako niezawierające nic faktycznego, nie odpowiadałem dotychczas, sądząc, że wielka liczba owych panów, którzy o sprawach i pracach tej komisyi mają wiadomość mniej więcej tylko z dzienników, może się mylić w swem zdaniu, i że lepiej będzie odłożyć odpowiedź na czas późniejszy. Zarzutu jednak, który p. dep. baron Giovanelli podniósł przeciw komisyi przy uzasadnieniu swego wniosku, pominąć nie mogę a to z tego prostego powodu, że publiczność mogłaby wreszcie pomyśleć, że skoro wszyscy członkowie komisyi centralnej, a nawet ci, którzy zasiadają w tej wys. Izbie, przyjmują cierpliwie wszystkie te zaczepki, to muszą być niezawodnie wielkimi zbrodniarzami (*wesołość*) gdy ani słówka nie poważą się przytoczyć na swą obronę.

P. dep. baron Giovanelli uczynił komisyi centralnej zarzut, że postępowała nielegalnie. Jest to może najcięższy zarzut, jaki komisyi zrobić można. Dowodu jednak o ile mi wiadomo, p. deputowany nie przytoczył żadnego, jeżeli bowiem ktoś twierdzi, że komisya centralna postępowała w ten sposób, iż zamiast ustanawiać taryfy na podstawie operatów powiatowych, obrała drogę wręcz przeciwną i naprzód ustanowiła kwoty krajowe a potem dopiero taryfy — to twierdzenie takie jest poprostu niezgodnem z prawdą.

Ani komisya centralna ani komitet 18tu nie postępował tą drogą. która, co prawda, byłaby nielegalną. Bardziej może niż ktokolwiek inny w tej wys. Izbie żałuję, że JExc. p. minister finansów nie uznał za stosowne przedłożyć bardzo dokładnie umotywowanego sprawozdania do swego projektu ustawy o podatku gruntowym i ubolewałbym mocno, gdyby rząd nie dał komisyi podatkowej do dyspozycyi wszelkiego możliwego materyału, któryby prace komisyi centralnej illustrować mógł (*bardzo słusznie! po lewicy*). Mości panowie! Zawsze byłem uczciwym człowiekiem i mówię tu szczerze, że cieszyłbym się, gdyby ten materyał został przedłożony, komisya centralna bowiem nie potrzebuje nic zatajać i nie życzy sobie, aby cokolwiek było zatajonem (*brawo!*) Powiem otwarcie, w jaki sposób odbywały się czynności podkomitetu komisyi centralnej. Wobec olbrzymiego materyału — trzeba było bowiem zbadać operaty około 350 powiatów — nie można było opierać się ani na przedłożeniach rządowych ani na referatach przewodniczących komitetów objazdowych, którzy pełnili w komitecie funkcye sprawozdawców — trzeba było wszystkie te operaty przestudyować i to dokładniej, niż to kiedykolwiek jaka komisya praktykowała. Komitet centralnej komisyi pracował nad tem dwa miesiące z pilnością i wytężeniem, jakiego może nie tak rychło znowu przykład się zdarzy. W następstwie tych prac przyszła wreszcie do skutku uchwała nad taryfami w pierwszem czytaniu.

Owóż, moi panowie. kiedy rząd kazał obliczyć wynikłość tych taryf — a wynikłość ta oblicza się przez pomnożenie taryf ilością oszacowanych morgów — i kiedy jako skutek tego obliczenia okazała się dla całej Przedlitawii cyfra czystego dochodu w sumie około 200 milionów, to każdego z członków komitetu musiał ogranąć formalny przestrach.

Czysty dochód blisko 200 milionów z gruntowej posiadłości w Austryi jest to *absurdum* po prostu. Namawiano nas niejednokrotnie, abyśmy pozostawili tę cyfrę czystego dochodu, gdyż przyczyni się to do podniesienia kredytu państwa; przytaczano także inne powody. Ja jednak i inni panowie w komitecie zastrzegaliśmy się energicznie przeciw temu wyznając otwarcie, że uważalibyśmy to za największy błąd, gdyby przyjmowano za prawdziwe to, co jest tylko fikcyą. Aby więc obliczyć dochód dla drugiego czytania, musiano oczywiście poznіżać taryfy. Ja mogę spokojnie mówić o tej rzeczy, albowiem ściślejsza ojczyzna moja Czechy traktowaną była przy wszystkich trzech czytaniach zupełnie jednakowo, na obliczonym pierwotnie czystym dochodzie nic ona nie straciła; zniżenie tej wygórowanej cyfry czystego dochodu nie leżało więc w interesie Czech. Nie mogliśmy jednakowoż pozbyć się obawy, że niektóre kraje zostałyby pokrzywdzone, te mianowicie, które obecnie oświadczają, że są przeciążone.

Jeżeliby pierwotnie obliczony czysty dochód został był po pierwszem czytaniu utrzymany, to Austrya Dolna byłaby o 6 milionów, Austrya Górna o 3 miliony, Styrya o $2\frac{1}{4}$ mil. wyżej oszacowaną, niż dzisiaj. (*Głosy z lewicy: Oho!*) Krótko mówiąc moi panowie, właśnie Czechy byłyby lepiej wyszły na tem; albowiem ich kwota 51 milionów stałaby wobec cyfry 200 milionów dla całego państwa, podczas gdy obecnie stoi tylko wobec sumy 169,500.000 złr. Jest to więc rzeczą z pewnością godną uznania, że panowie z Czech, którzy dzięki szczęśliwej kombinacyi — Izba panów wybrała bowiem także kilku członków z Czech — mogli byli łatwo uzyskać większość, że więc ci panowie nie zrobili użytku ze swej większości, lecz postąpili według słuszności i prawa.

Przechodzę teraz do innych zarzutów uczynionych centralnej komisyi. Czyniono tu w Izbie lekkie a w dziennikach bardzo wyraźne alluzye do jakiegoś tajnego komitetu. Powiedzcież mi proszę, co to był za komitet, gdzie on się naradzał, kto byli ci trzej czterej czy pięciu, którzy tak dominujący wpływ wywierać mogli na 36 członków ze wszystkich krajów?

Powiem otwarcie, że po pierwszem czytaniu odbywały się narady; ja byłem pilnym członkiem komitetu, ale o ile mi wiadomo, jedyne dwie konferencye, które nie odbywały się w lokalu komitetu i niejako publicznie, miały miejsce w sali posiedzeń dolno-austryackiego Towarzystwa gospodarskiego na zaproszenie p. dep. Pirki, a obecni tam byli wszyscy członkowie komisyi centralnej z wyjątkiem członków galicyjskich i reprezentantów rządu. Jeżeli tajny komitet tego rodzaju był w możności przeciążyć kraje, które obecnie na to się użalają, to nie wiem już, co sądzić o tem wszystkiem.

Mówią bardzo dużo o 300 milach kwadratowych czyli 3 milionach morgów nieopodatkowanego gruntu; ja i inni członkowie komisyi wyjaśnimy to może bliżej przy innej sposobności, jaki podatek te 3 miliony morgów nowouprawnej ziemi płacić mogą. Jest to po większej części grunt, według starego katastru zaliczony do nieprodukcyjnego, a według ostatniego wykazujący wprawdzie niejaki dochód, który jednakowoż tu i owdzie tylko 2. 3, 5 albo 10 centów przynosi.

Nie mam żadnego powodu przemawiać ani na korzyść ani na niekorzyść innych krajów. Wskazują jednak na Galicyę i mówią, że jest tam 120 mil kwadratowych nieopodatkowanej ziemi. Otóż każdy z członków komisyi podatkowej a przedewszystkiem ludzie fachowi mogą łatwo przekonać się, że z tych 1.200.000 morgów w Galicyi może $\frac{9}{10}$ znajduje się w Karpatach, gdzie grunta nie mogą przynieść wielkiego podatku. Także w Tyrolu znajduje się 966.000 nieopodatkowanego gruntu, a oprócz tego jeszcze 74 mil

kwadratowych, które i obecnie nie będą opodatkowane, ponieważ położone są w regionach alpejskich, gdzie ziemia wcale nic nie wydaje.

Jeżeli więc Tyrol, który w szczęśliwszem stosunkowo znajdował się położeniu nawet niżeli Galicya, albowiem nie znał dotychczas wcale podatku domowego i posiadał przeszło 960.000 morgów nieopodatkowanego gruntu, jeżeli kraj, który zostawał dotychczas pod nader korzystnem dla siebie prowizoryum i miał, czego żadna inna prowincya w Austryi nie miała, całkiem szczególny system podatkowy, według którego w tym kraju w latach od 1770—1780 według wartości kapitałowej gruntów, według ówczesnych cen kupna i dzierżawy nie podatek od dochodu ale formalny podatek od kapitału został zaprowadzony, jeżeli więc komisya centralna dochód tego kraju podniosła, to było to tylko rzeczą słuszną i sprawiedliwą.

Mówią, że w Tyrolu, Górnej i Dolnej Austryi i w Styryi właściciele gruntów muszą bezwarunkowo zbankrutować, jeżeli nałożony im zostanie wyższy podatek. Ja także, moi panowie, jestem właścicielem ziemskim i znam dobrze ciężar podatku, ale znam także dokładnie ściślejszą moją ojczyznę, Czechy, i zapewniam Panów, że znajdują się tam nie pojedyncze gminy ale całe powiaty w Czeskim Lesie, w Górach Kruszcowych i Karkonoszach, które pod względem lichej jakości gruntu nie ustępują w niczem najuboższym okolicom w Austryi. Żałuję, że z czeskiego komitetu objazdowego sam tylko pozostałem. Pan Lienbacher, który miał być moim towarzyszem, nie mógł ze mną jeździć; przysłał on pewnego razu zastępcę p. Wallnera z Salzburga, męża rzeczywiście fachowego i wielkiej prawości. Kiedyśmy przejeżdżali przez ubogie okolice w Górach Kruszcowych, rzekł on do mnie i do inspektora centralnego, który nam towarzyszył: „Tak lichego gruntu nie mamy w krajach alpejskich, a gdybyśmy go mieli, nikt nie chciałby go uprawiać."

Tam, moi panowie, musi rolnik koszami nosić nawóz na górę a następnie znosić snopy po jednym na dół! (*wrażenie*). Jeżeli gdzie to w tych okolicach faktem jest, że najuboższy gospodarz wiejski płaci podatek nie za grunt ale za pracę rąk własnych. A jeżeli porównacie taryfy najuboższych okolice w Górach Kruszcowych z taryfami uboższych powiatów w Tyrolu albo Górnej Austryi, przekonacie się, że te ostatnie zawsze jeszcze są korzystniejsze.

Gdyby było możliwem, a otwarcie mówię, że wśród obecnych okoliczności możliwości tej nie ma, gdyby było możliwem podwyższyć dochód i podatek w Galicyi, to przekonany jestem, że z wynikającego stąd zniżenia podatku tylko Czechy korzystaćby mogły, nie zaś kraje, które obecnie uważają się za zrujnowane.

Każdy, kto pracował w rzeczach podatku gruntowego, wie dobrze, że chwila, w której stały kataster w jakimś kraju został zaprowadzony, wpływała w znacznej mierze na prace i wymiar podatku. W Dolnej Austryi zaprowadzono stały kataster w r. 1835, w Styryi w r. 1844, w Górnej Austryi w r. 1845; w Tyrolu nie został on do dziś dnia zaprowadzony. Okazało się wtedy, że Dolna Austrya, kraj, który dzienniki zaliczają obecnie także między kraje alpejskie (*wesołość*) ma 12.000 morgów a więc $1\frac{1}{5}$ mil kwadratowych gruntu alpejskiego a prawie 100 mil kwadratowych ziemi nieopodatkowanej (*słuchajcie! zaprzeczenie*) Styrya miała 38 mil kwadr., Górna Austrya także znaczną ilość nieopodatkowanych gruntów.

Jakiż był skutek tego? Oto wszyscy wiedzieli, że przy przemianie prowizorycznego katastru na stały musi nastąpić znaczne podwyższenie. Jakoż w krajach, które dotychczas korzystały z łagodnego prowizoryum, następuje według uchwał komisyi centralnej rzeczywiście podwyższenie w stosunku do prowizoryum o 20 procentów. Tylko Dolna Austrya pomimo znacznej ilości nieopodatkowanego gruntu uzyskuje w porównaniu z prowizoryum zniżenie o $8\frac{3}{4}$ proc., Górna Austrya o 21 proc. a Styrya o 17 proc. (*słuchajcie! na lewicy*).

W roku 1860 zaprowadzono stały kataster także na Szląsku i w Czechach. Nie odkryto tam prawie ani piędzi nieopodatkowanego gruntu, a jednak podniesiono w tych krajach podatek o 50 proc. (*słuchajcie! z lewicy*). To, co p. dep. Zallinger mówił o zdjęciu ciężaru z bogatych krajów na koszt innych, jest po prostu niedorzecznością (*wesołość po lewicy, zaprzeczenia po prawicy*). Moi panowie! Jeżeli my dziś w Czechach otrzymujemy $2\frac{3}{4}$ milionowe zniżenie podatku, to kwota ta nie wyrównuje nawet procentom od kapitału, który od lat 20 zapłaciliśmy nad miarę (*brawo!*)

(Dok. nast.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Półwysep Bałkański i Grecya.)

Kilku korespondentów jednocześnie donosi z Volo do dzienników zagranicznych o nadużyciach władz tureckich w Tessalii. Nadużycia te popełniane być mają szczególniej względem ludności greckiej i budzą rozjątrzenie tak samej ludności osiadłej, jakoteż w sąsiedniej Grecyi. Samowola Porty — donosi jeden z korespondentów — przybiera coraz większe rozmiary. W ubiegłym tygodniu wezwały władze tureckie wszystkich naturalizowanych Greków, ażeby niezwłocznie złożyli podatek za dwunastoletni okres z góry. Kto z wezwanych rozkazu tego nie spełnił natychmiast, został znieważony i osadzony w więzieniu. Tłómaczenia się wielu, że nie mają gotówki, lecz za kilka dni uiszczą kwoty, nie zostały bynajmniej uwzględnione.

Inny korespondent *Allg. Ztg.* donosi, że w Argolasti przyszło z powyższych przyczyn do krwawego starcia. Wysłano bowiem żandarmów tureckich w celu aresztowania niepłacących. Dwóch Greków oparło się aresztowaniu zbrojną ręką, zabili żandarmów i uszli szczęśliwie w góry. Pomiędzy ludnością grecką zapanowało oburzenie nie do opisania, gdyż wielu z nich mieszka w Tessalii już od lat czterdziestu, nigdy jednak nie byli narażeni na tego rodzaju samowolę. A nie jest to samowola władz niższych. Na wszelkie bowiem przedstawienia i reklamacye czynione wicegubernatorowi, odpowiada tenże stereotypowo: „Rząd znajduje się w kłopotach finansowych."

Oczywiście, że konsul grecki doniósł o tych zajściach natychmiast rządowi w Atenach, gdzie rozdrażnienie i wołanie o wojnę i pomszczenie bezprawi spotęgowane zostało najświeższemi wypadkami w Tessalii. O wypadkach tych zostały także zawiadomione przez konsula poselstwa greckie i posłowie mocarstw w Konstantynopolu.

We dwa dni po opisanych wypadkach, wyszedł nowy rozkaz do ludnosci greckiej wzywający ażeby dostarczono rządowi 500 mułów. Wkrótce jednak żądanie pierwotne zmieniono pragnąc je zrealizować na gotówkę. Zawezwano zatem ludność do złożenia 30 procentowego dodatku do podatków. Za pretekst posłużyła okoliczność, iż rząd miał ponieść stratę 500 mułów w wyprawie przeciw bandytom. Wiadomo tymczasem, jeżeli nie światu, to w kraju, że przeciw bandytom używano chrześciańskiej straży, rząd zatem nie wysłał i nie stracił ani jednego muła lub muzułmanina.

Do licznych klęsk trapiących ludność która uciśniona podatkami, żyje tylko dzikiemi roślinami i sałatą. przybyła nowa plaga w postaci batalionu *zejbeków*, których przysłały władze tureckie do Kaprona, Kenali i Bulgarini. *Zejbekowie* rabują owce i dopuszczają się najohydniejszych zbrodni względem mieszkańców. Znęcaja się szczególniej nad kobietami. W Kardicy wpadają do domów spokojnych mieszkańców, zabierają co się im spodoba i łają przy tem wszystkich członków rodziny, uprowadzając kobiety przemocą. Dwóch Greków padło już pod ciosami jataganów zejbekowskich, gdyż nie chcieli dopuścić do zbezczeszczenia swoich ognisk rodzinnych. Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie robią te wieści przenoszone lotem błyskawicy do królestwa greckiego.

Z Aten donoszą właśnie, że uzbrojenia greckie postępują olbrzymim krokiem, że zajścia w Tessalii daja prawie pewność o powstaniu wszystkich plemion greckich, skoro pierwszy żołnierz grecki pokaże się u granic tureckich. Rząd turecki natomiast nieosobliwie wzmocnił swoje załogi w prowincyach zagrożonych. Rozgłoszono wprawdzie, że cyfra wojsk gotowych do odparcia Greków urosła do niezwykłych rozmiarów, autentyczne jednak źródła zapewniają, że do 15.000 wojsk rozrzuconych w Tessalii, z których część zajęta jest egzekucyami należności skarbowych, przybyło w ostatnich czasach na dwóch korwetach do 7000 ludzi, co razem z przebywającemi już, ale zdemoralizowanemi rabunkiem załogami wynosi około 22.000 wojska. Natomiast z poborem ludności obowiązanej w Tessali do służby wojskowej idzie bardzo trudno.

Do Aten przybyło tymczasem kilka świeżych transportów broni i zapasów torpedowych. Okręt transportowy *Bubulina* przywiózł w ostatnim tygodniu 15.000 karabinów systemu Grasa i 60 torpil Whiteheada, owych strasznych narzędzi, o których w swoim czasie a niedawno pisał Seymour w odpowiedzi Hobartowi, iż mogą być nader groźne dla floty tureckiej.

Wiadomości powyższe pochodzą naturalnie ze zródeł greckich lub przyjaznych Grekom. Tendencyjność ich bije w oczy. Widoczna tu przesada w kreśleniu nadużyć, tak samo widoczna chęć zredukowania do zera sił tureckich i podniesienie przynajmniej do kwadratu greckich. Wiadomości czerpane ze źródeł tureckich albo Turcyi przychylnych grzeszyłyby przesadą w kierunku przeciwnym. A że źródeł bezstronnych nie ma, gdyż jeżeli mogą się trafić korespondenci, którzy przedstawiają stan rzeczy objektywnie, to dzienniki umieszczające korespondencye starają się je ubarwić stosownie do własnej barwy, trzeba zatem korzystać i z takich doniesień, patrząc na nie przez szkła powiększające lub pomniejszające, stosownie do źródła, z którego są zaczerpnięte.

(Kwestya opuszczenia Kandaharu.)

Według zapowiedzi zrobionej rządowi angielskiemu, wkrótce już ma być w Izbie wyższej parlamentu angielskiego wniesiona kwestya ewakuacyi Kandaharu. Zagadnienie to, które spowoduje prawdopodobnie zatarg w Izbie wyższej, podniesione ma być przez lorda Lyttona. Jest to, jak przedstawiają w Anglii, kwestya przyszłości indyjskiego państwa, kwestya i zadanie polityki angielskiej na najdalszym wschodzie. Wszystkie niemal pisma angielskie zajmują się dziś gorliwiej Kandaharem, niż domową sprawą irlandzką i niemiłą wojną z Boerami, wojną, jak się wyraził jeden z dziennikow angielskich, „z tylu zaledwo tysiąccami ludu, ile milionów mieszkańców posiada Anglia". Rząd podobno miał już wyrzec ostatnie słowo, że Kandahar zostanie opuszczony przez wojska angielskie. Czy słowo to będzie tak niezłomne, przyszłość okaże. Za zatrzymaniem bowiem tej pozycyi przemawia jednogłośnie całe stronnictwo konserwatywne. Dla stronnictwa tego zatrzymanie Kandaharu jest kwestya zasadniczą, walczyć więc o to będzie wytrwale. Walczy zaś następnemi argumentami:

„Rossya, która garnie swemi potężnemi ramionami w swój organizm państwa i ludy centralnej Azyi, odziedziczyła także tych ludów instynkta. Jakiekolwiek są argumenta kół urzędowych w Petersburgu. to nie ulega wątpliwości, że ludy olbrzymich stepów prą się usilnie ku południowi. ku żyznym obszarom przybrzeżnym rzek indyjskich. Na co się przyda, że lord Dufferin słucha w Petersburgu pokojowych zapewnień p. Giersa? Klucz polityki rossyjskiej w stosunku do Anglii spoczywa ostatecznie zawsze w tej prostodusznej niby radzie, którą Kaufman dał Szir Alemu: jednoczenia przebiegłości węża z prostodusznością gołębia a zbrojenia się potajemnego. Rossya wprawdzie miała wtedy na oku prawdopodobną wojnę z Anglią i tem chciał gabinet Gladstona usprawiedliwić przymierze z Afganistanem, ale któż zaręczy, że na horyzoncie nie zawiśnie znowu groźna chmura wojny, i że Rosya nie odnowi swoich intryg w spotęgowanej obecnie mierze? W przymierzu proponowanem przez Stoletiewa i Alego; znajduje się wyraźnie plan odbudowania „starego państwa Afganistanu" za cenę przymierza zaczepno-odpornego. Stare to państwo obejmowało prowincye Peszawaru i Kaszmiru, będące obecnie w posiadaniu Anglii. Sprawa przedstawia się bardzo jasno i wyraźnie i pozwala wnioskować, że Rosya zawsze będzie prowadziła politykę dwulicową, i że dlatego polityka angielska w Indyach musi być względem Rossyi do skrajności podejrzliwą i czujną. Jeżeli prawdziwem jest twierdzenie Mallesona, że wszelkie opanowanie Indyj z północy, poczynać się musi od zajęcia Kandaharu, to Anglii nicby innego nie pozostawało, jak zabezpieczyć sobie po wszystkie czasy tę pozycyę. Jest to także przekonanie wodza, który odbył pochód z Kabulu na Kandahar, generała Robertsa, z nim zaś zgadzają się jednogłośnie wszystkie powagi wojskowe Indyj."

W odmiennym duchu wyłuszczającą rzecz rozprawę, pióra pułkownika Gordona, zamieściły *Times*. Gordon jest powagą, zna on Azyję od Bosforu aż do Pekinu, jako generał niebieskiego państwa stłumił rewolucyę w Chinach i wtargnął aż w samo serce tego olbrzymiego państwa. Ale Gordon przemawia tylko ze stanowiska wojskowego, rozważając ciężary państwa, zmuszonego utrzymywać siły zbrojne we wszystkich niemal częściach świata. Gordon mniema dalej, że zatrzymanie Kandaharu przez Anglików jątrzy niepotrzebnie Afganów. W końcu zaś mówi, że gdzie Rossya wyda jednego rubla, tam Anglia wydać musi cały funt sterlingów. Wobec podzielonej opinii, z niecierpliwością oczekuje publiczność angielska wniosku lorda Lyttona w Izbie wyższej, która, nim wyda orzeczenia, rozważy zapewne gruntownie wszystkie dokumenta księgi niebieskiej, odnoszące się do Kandaharu. W dokumentach tych są zebrane zdania najwyższych powag. Ks. Cambridge między innemi oświadcza się stanowczo za aneksyą. Wolseley doradza opuszczenie, ze względu, iż zatrzymanie tej pozycyi zrujnowałoby finanse indyjskie. Przyznaje on wprawdzie, że gdyby Rossya posunęła się do Heratu, to Anglia musiałaby zająć Kandahar, inaczej posiadłości indyjskie byłyby dla niej stracone, ale sądzi, że właśnie dlatego nie należy przedwcześnie przeciążać finansów indyjskich. zwłaszcza że armia angielska może z wszelką łatwością dostać się do Kandaharu, więc obsadzenie stałe tej pozycyi trzeba się starać odroczyć na czas o ile podobna najdłuższy.

KRONIKA

— **W fejletonie** *Gazety Lwowskiej* rozpoczniemy drukować pojutrze nowy obrazek wiejski autora *Kłopotów Starego Komendanta* pod tytułem *Pan Jacek*

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się jutro, we wtorek wieczorek z tańcami. Wstęp jak zwykle Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

— **Odwilż** mamy od wczoraj, po długim szeregu najpiękniejszych dni mroźnych, jakiemi byłby się żaden grudzień nie powstydził. Z biuletynów meteorologicznych zdaje się wypływać, że zanosi się na stanowczą zmianę powietrza.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu w styczniu wykazuje następujące cyfry: Z końcem grudnia z. r. pozostało chorych 420, przybyło w styczniu b. r. 691; było przeto leczonych ogółem 1118. Z tych wydalono wyzdrowiałych 423, nieuleczonych 67, z polepszeniem zdrowia 85, umarło 69 Pozostało z końcem stycznia 474.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. T. z pomieszkania w gmachu teatralnym 3 pary spodni, tunikę, tużurek z pugilaresem, dwoma wekslami, kilku fotografiami, pasportem i bielizną; terminatorowi U. C. palto; panu F. N. z pomieszkania na Zamarstynowie zegarek srebrny, anker o podwójnych kopertach rytowanych; na jednej stronie były wyryte konie w pełnym biegu a na drugiej kapliczka; pani R. R. skradziono z pomieszkania pod l. 9 na ulicy Kaleczej 9 sznurków korali wartości 150 zł.; pani H. G. ze strychu pod l. 1 plac Akademicki cztery prześcieradła i kilka koszul; pani H K. z piwnicy domu pod l. 2 na ulicy Sobieskiego trzy kręgi sera szwajcarskiego a panu J. M z komórki pod l. 12 na ulicy Błotnej dwoje zarżniętych cieląt.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego zmarł Wincenty Cybulski, pleban w Staromieściu, administracyę objął ks. Sylwester Piórko, kapłan ks Bernardynów. Ks. Hipolit Ryżnerski, pleban w Równem, instytuował się na probostwo w Kobylance; ks Juliusz Jelinek, pleban w Porażu, na probostwo w Bachorcu Ks. Andrzej Gardziel. pleban w Zagórzu, objął *ex currendo* administracyę probostwa w Porażu. Konsystorz biskupi przeznaczył wikarych: ks. Karola Wołwowicza do Turki; ks. Antoniego Mirkiewicza do Zarszyna i ks. Józefa Bigę do Medyni.

— **Samobójstwo.** W Wiedniu zastrzelił się w przeddzień zapowiedzianego wesela swego zamożny właściciel domu Jakób Meier, liczący lat 35. Zdaje się, że uczynił to w przystępie obłąkania.

— **Jedyny syn sławnego poety** włoskiego, Manzoniego, Henryk, urzędnik biblioteki medyolańskiej, w tych dniach popadł w obłąkanie.

— **Dziewiąta ofiara** katastrofy na maskaradzie w Monachium, akademik Gutermann, zakończył życie we czwartek. Dwaj z poparzonych mają się już stanowczo lepiej i za kilka dni opuszczą szpital, o jednym zaś lekarze nic pewnego jeszcze powiedzieć nie mogą, jakkolwiek nie stracili nadziei utrzymania go przy życiu.

— **Z biblioteki watykańskiej** pozwolił Papież pewnemu uczonemu wydać do użytku naukowego 8.000 dokumentów, odnoszących się do pontyfikatu Innocentego IV, które dotychczas były nieprzystępne dla sfer pozawatykańskich W ogólności uczeni oddają sprawiedliwość Leonowi XIII, że na punkcie skarbów wspomnionej biblioteki postępuje sobie nierównie liberalniej wobec nich, niż poprzednicy jego.

— **O wielkiej kradzieży** donosi depesza z Aberdeen w Szkocyi. Złoczyńcy rozbili tam i ograbili zupełnie jeden z magazynów jubilerskich; ukradli mianowicie wiele zegarków złotych, łańcuszków i pierścionków, oraz medalionów i brosz, wysadzanych brylantami i innemi drogiemi kamieniami Skradzione kosztowności ocenione zostały na przeszło 120.000 zł., a za wyśledzenie sprawców wyznaczona została nagroda 2.400 zł.

— **Na lodzie** załamało się w tych dniach podczas ślizgawki pod Viersen, w Niemczech, ośmioro dzieci, z których tylko czworo zdołało się ocalić.

— **O wielkim wypadku** kolejowym donoszą telegramy z Londynu. Dnia 26 b. m. pod Dalston wykoleił się pociąg z niewiadomej dotąd przyczyny, przyczem 20 podróżnych doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **Trzęsienie ziemi,** dość silne, dało się czuć w Zagrzebiu znowu dnia 25 b. m. o godzinie trzy kwadranse na 4 po południu. Wstrząśnienie trwało dwie sekundy. — Telegram z Lizbony dnia 23 b. m. donosi: Fatalne nowiny nadeszły tu z wyspy St. Michaels (jednej z Azorskich). Nawiedziło ją 36 wstrząśnień ziemi, jedno po drugiem, w skutek czego runął kościół i około 200 domów. Kilka osób utraciło życie. W pobliżu St Michaels utworzyła się wśród morza wysepka wulkaniczna. Słabsze wstrząśnienia odzywają się nieustannie. Wiele osób opuściło miasto i mieszka w namiotach w polu.

— **Tryumf akrobaty.** Pewien renomowany linoskoczek, który zrobiwszy w Ameryce karyerę, widocznie nauczył się od Amerykanów także sztuki humbugu, opowiadał niedawno w Paryżu o swoich tryumfach „Razu pewnego — mówił — popisywałem się w San Francisco, w menażeryi, i cały program wykonałem ku największemu podziwowi widzów. Zewsząd dochodziła mnie burza oklasków, ale kiedy zeskoczyłem z trapezu, powstał ze swego legowiska w klatce duży orangutan, przystąpił do mnie i na znak największego uznania i podziwienia uścisnął mi dłoń Był to najpiękniejszy dzień w mojem życiu, największy mój tryumf “

— **Na dworze wicekróla** Egiptu w Kairze odbyło się niedawno wesele jego krewnego, księcia Achmeda, z siostrą wicekróla, księżniczką Dżemilą Hanemą. Obrzęd kościelny, zwany u mahometan *el-nikala*, połączył już nowożeńców przed trzema laty, z powodu jednak zbyt wątłej budowy ciała panny młodej lekarze dopiero teraz pozwolili jej wejść w stan małżeński. Wesele odbyło się z całym wschodnim przepychem, z którego słynie dwór kairski O zachodzie słońca panna młoda udała się z pałacu Abessich, gdzie miała mieszkanie, wspaniałym powozem sześciokonnym do małżonka swojego, który zamieszkał w pałacu Dżezireh. Pojazdowi towarzyszyło kilka oddziałów gwardyi konnej wicekróla, a pałac wspomniony rzęsiście był iluminowany. Po drodze z tłumów ludu, które zalegały ulice, wrzucano księżniczce do powozu kwiaty i białe gołębie z powiązanemi skrzydełkami. W pałacu Dżezireh odbyła się następnie uczta weselna, w której oprócz narzeczonego brali udział tylko bracia tegoż i inni mężcy wyłącznie członkowie rodziny. Po uczcie pan młody udał się do moszei dla odbycia przepisanych modłów, a następnie w towarzystwie braci swoich, którzy nieśli zapalone pochodnie, z powrotem do mieszkania, gdzie jako małżonka już powitała go narzeczona, otoczona nowym swym dworem żeńskim i niewolnicami.

— **Wielkiej doniosłości wynalazek** budzi obecnie najżywsze zajęcia w Paryżu. Inżynier amerykański p. Malhère, Francuz rodem, skonstruował i wystawił na próbę w stolicy Francyi maszynę do wyrabiania koronek klockowych, czyli tak zwanych „prawdziwych“, a dokonane z nią próby przeszły w istocie wszelkie oczekiwania. Maszyna Malhèra wyrabiać może na dzień około 20 metrów koronki 7 centim. szerokiej, wartości 236 franków, we wszelkich wzorach rysunkowych, a wyrób ma być taki czysty i dokładny, że w niczem zupełnie nie ustępuje robocie ręcznej. Próby odbywają się publicznie, w domu pod l. 189 przy ulicy Saint Maur, a sprzedaży wyrobów podjęła się *Bourse parisienne*, przy ulicy Laffitte'a, 40. Zawiązało się już nawet towarzystwo akcyjne z kapitałem z pół miliona franków dla wyzyskania wynalazku Malhèra, który osobiście kieruje próbami i przedstawił się w tych dniach prezydentowi p. Grevy'emu. Jeden ze sprawozdawców nazywa maszynę Malhèra największym wynalazkiem bieżącego stulecia na polu mechaniki, dodając, że akcyonaryusze wspomnionego przedsiębiorstwa już dziś zapewnioną mają korzyść po 60 przeszło od sta rocznie! Cóż się jednak stanie z przemysłem domowym, z tysiącami biednych robotnic w górach czeskich i wielu innych okolicach, jeżeli i ten ciężki kawałek chleba wydrze maszyna rękom ludzkim?.

(*r*) **Nowy materyał palny.** W pracowni znakomitego chemika profesora Würtz w Paryżu, wobec wielu członków Instytutu nieja ki p. Kordig przedstawiał próby cieczy palącej się bardzo jasnym płomieniem, który ani parzy ani zapala ciał z którémi zostaje w zetknięciu. Na stole paliła się mosiężna lampa takiej formy jak zwyczajne naftowe. Wynalazca przewrócił ją, ciecz się rozlała, zapaliła i ściekając ze stołu padała kroplami na jego ubranie i po chwili zgasła. P. Kordig oblał owym płynem kapelusz, umoczył w płynie palec, zbliżył go do lampy palec się zapalił i zbliżony jako zapałka do kapelusza objął go wokoło płomieniem. Widząc, że ani na palcu nie okazał się znak oparzenia, ani na jedwabiu kapelusza po wypaleniu się cieczy nie było żadnego znaku nietylko spalenia ale nawet okopcenia. p. Würtz i kilku obecnych zrobiło próbę z palcem umoczonym w płynie i wszyscy przekonali się, że przez cały czas palenia się nie czuli żadnego podwyższenia ciepła a raczej prawie lekkie ochłodzenie. Nakoniec na kupę waty nalano pół litra owej cieczy i podpalono Płomień buchał pod sufit — gdyby zapalono taką masę zwyczajnych papierów powstałby niewątpliwie pożar, tu płomienie stopniowo zniżały się i nareszcie zgasły, jak się cała ciecz wypaliła a cała wata pozostała biała, nienaruszona Wynalazca oświadcza, że płyn ten otrzymuje z nafty, za pomocą dystylacyi w pomieszaniu z innemi cieczami, które stanowią dotąd jego tajemnicę. Płyn ten wre w temperaturze 28 stopni Reaumura, i ta nadzwyczajna lotność jest powodem, że przedmioty zostające z nim w zetknięciu, nie zapalają się od jego płomienia. Ulatniając się, płyn ten zabiera tak wielką ilość ciepliku, że przez to ogień udzielić się nie może ostudzonemu ciału.

Z Izby sądowej.

(*Oszustwo.*)

(Ciąg dalszy.)

W sobotę przesłuchiwał trybunał jeszcze w dalszym ciągu pierwszego oskarżonego, Kazimierza Wysockiego. Tłumaczy się bardzo powolnie; robi wrażenie człowieka cierpiącego fizycznie i moralnie. Całe przesłuchanie w sobotę da się ująć w taką treść. Oskarżony nie był w Bukaczowcach dnia 13 grudnia roku 1874, gdzie notaryusz Kniaziołucki legalizował na pełnomocnictwie jego podpis i podpis ojca. Z pełnomocnictwem tak się rzecz miała: Ojciec wyjechał dnia 8 grudnia do Bukaczowiec i tam spotkawszy się z notaryuszem p. Kniaziołuckim, prosił go, aby sporządził pełnomocnictwo. P. Kniaziołucki przysłał ze Lwowa do Hrehorowa koncept pełnomocnictwa, na którem oskarżony podpisał siebie i swego ojca. Dalej umówił się ojciec z p. Kniaziołuckim, że tenże dnia 13 grudnia przyjedzie do Bukaczowiec i tam zalegalizuje podpisy. I istotnie pan Kniaziołucki przyjechał (w powrocie ze Lwowa do Rohatyna) do Bukaczowiec, ale ani oskarżony ani jego ojciec nie mogli przybyć, bo obaj byli chorzy. Wysłano tedy z Hrehorowa do Bukaczowiec Stefana Wysockiego z pełnomocnictwem, na którem były już podpisy Kazimierza i Floryana Wysockich. P. Kniaziołucki zalegalizował te podpisy w nieobecności stron interesowanych. Z zalegalizowanem pełnomocnictwem pojechał Stefan Wysocki do Lwowa, ażeby wyrobić pożyczkę i udał się w tym celu do Leona Popiela. Popiel kazał sobie najpierw wystawić weksel na 2.000 zł., który miał służyć za gwarancyę, iż pożyczkę w kwocie 20.000 zł. wyrobi on a nie kto inny. W razie wyrobienia pożyczki miał Popiel ten weksel zwrócić Wysockiemu a otrzymać za pośrednictwo 1500 zł. Żądany weksel na 2.000 zł. podpisał Stefan swojem nazwiskiem a nadto dodał podpis Kazimierza Wysockiego bez upoważnienia. Gdy w styczniu 1875 r. zostało zrealizowaną pożyczka w kwocie 20.000 zł. w gal. banku kredytowym przez Popiela, zeszli się Kazimierz, Stefan i Bolesław Wysoccy, Hand i Popiel u dra Balka i tam nastąpił obrachunek. Zamiast waluty przedłożył Popiel cały długi szereg drobnych rozmaitych weksli wystawionych przeważnie przez Stefana i Bolesława Wysockich z podpisami Kazimierza Wysockiego a pomiędzy innemi był także ów weksel na 2.000 zł. wystawiony przez Stefana a mający służyć na zabezpieczenie honoraryum Popiela. Oskarżony pytał dra Balka, co zrobić z temi wekslami, których sam nie wystawiał. Dr Balko radził mu wykupić, bo zaskarżenie ich mogłoby mieć złe następstwa prawne. Oskarżony, nie chcąc wtedy rozpoczynać procesów kryminalnych, zapłacił wszystkie weksle, tak, że z 20.000 zł. otrzymał gotówką tylko kwotę 981 zł. Pomiędzy wekslami były także dwa, które Stefan Wysocki wystawił Handowi za pierścionek brylantowy i takie same kolczyki. Oskarżony robił z tego powodu Stefanowi ostre wyrzuty. W ogóle, oświadcza oskarżony, że był nadto pobłażliwy dla swych braci i że wobec rodziny powodował się sercem i to go zgubiło.

Oskarżony przyznaje dalej, że o wekslach z legalizowanemi podpisami ojca tudzież o pełnomocnictwie, jakoteż o skrypcie notaryalnym na 20.000 zł. zeznanym na rzecz Popiela, zgoła nic nie wspominał wobec swego szwagra p. Kirchmayera.

Z tego powodu wywiązała się później między oskarżonym a p. Kirchmayerem korespondencya. Pan Kirchmayer miał zamiar obalić długi zaciągnięte przez Wysockich na podstawie pełnomocnictwa i w tym celu podyktował oskarżonemu list, w którym pomiędzy innemi jest mowa, że Bolesław i Stefan Wysoccy podpisywali Kazimierza Wysockiego na wekslach bez upoważnienia. Dalej sprzeciwia się oskarżony zarzutowi prokuratoryi, jakoby żona jego jeździła do Krakowa, celem nakłonienia Floryana Wysockiego do uznania sfałszowanego pełnomocnictwa Żona jeździła do Krakowa na pogrzeb swego wuja.

Dr. Łubiński czyni następujący wniosek: Prokuratorya zarzuca p. Kniaziołuckiemu, że legalizował podpisy w nieobecności stron Ja jestem w posiadaniu listów, które wykażą, że p. Kirchmayer nigdy nie twierdził i nie przypuszczał, ażeby pełnomocnictwo było sfałszowane, lecz przeciwnie, był przekonany, że podpis był autentyczny. Z tych listów okazuje się, że p. Kirchmayerowi chodziło głównie o unieważnienie pożyczki w kwocie 20.000 zł. zaciągniętej na podstawie tego pełnomocnictwa i w tym celu nakłaniał Kazimierza Wysockiego do przyznania się, jako sam sfałszował podpis ojca, przyczem p. Kirchmayer za takie przyznanie się przyrzekał Kazimierzowi Wysockiemu utrzymanie na całe życie wraz z dziećmi i żoną. Upraszam tedy pan obrońca o odczytanie tych listów.

Trybunał odroczył uchwałę na później.

W końcu twierdzi oskarżony, że ojciec wiedział o wszystkich wekslach, o których wspomina akt oskarżenia, a na których podpisy były legalizowane, wiedział także o pełnomocnictwie legalizowanem, wiedział dalej, że po opłaceniu procentów weksle były prolongowane W ogóle wszystko działo się za wiedzą i wolą ojca.

Na zapytanie dra Majewskiego, zastępcy strony poszkodowanej, dlaczego zaciągnąwszy pożyczkę w kwocie 20.000 zł. nie pospłacał nią weksle na 3.000, 4.000 i 5.000 zł. na których były legalizowane podpisy ojca i jego, lecz wykupił jakieś drobniejsze weksle na 700, 140, 250, 1000, 500 itd. przedłożone mu przez Popiela a akceptowane przez Stefana i Bolesława Wysockich, odpowiada oskarżony, że czynił to pod presyą, nie chcąc braci narażać na niemiłe następstwa prawne. Hand, przedkładając te weksle, twierdził, że zostały przez bank eskontowane i w razie niewykupienia będą zaskarżone. (C. d. n.)

GŁOSY PUBLICZNE.

Zaproszenie.

Komitet przedwyborczy Samborski wzywa szanownych wyborców z grona większych posiadłości, aby się raczyli zebrać w Samborze dnia 9 marca b. r. o godzinie 4tej z południa w sali radnej miejskiej, celem porozumienia się względem wyboru posła do Rady państwa na 10 tegoż miesiąca i roku rozpisany.

Przy tej sposobności złoży nasz czcigodny poseł Wny Doktor Tadeusz Skałkowski relacyę z czynności ostatniej sesyi sejmowej.

W Samborze dnia 26 lutego 1881.

Członkowie komitetu: Ludwik Balicki, Ludwik Wolański, Stanisław hr. Tarnowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo gospodarskie.

III.

(*L*) Na drugiem posiedzeniu z dnia 25 b. m. przedłożył dr. Biliński, imieniem komitetu, sprawę spółek rolniczych. W jasnym i obszernym wywodzie wykazał sprawozdawca konieczność zakładania takich spółek, bo tylko tym sposobem da się stanowczo usunąć trudność nawiązania bezpośredniego stosunku między wielkimi kupcami zbożowymi na targach międzynarodowych a rolnikami, którzy zbyt wyłącznie zajęci gospodarstwem, nie mogą skutecznie śledzić i oceniać nieustannych zmian w konjunkturach targu. Korzystne stosunki między kupcem a producentem zdołałaby nawiązać tylko instytucya wielka, złożona z samych rolników, któraby objąwszy komisowy handel zbożowy i połączony z nim interes zaliczkowy w kraju, stworzyła zdrowsze niż dotychczas i zorganizowane jednolicie pośrednictwo między producentami a nabywcami zagranicznymi. Taka instytucya, oparta z jednej strony na rękojmi swoich członków, a z drugiej na składach zbożowych publicznych, zakładanych w miarę rozwoju czynności i funduszów, jak niemniej na tworzącej się właśnie giełdzie zbożowej we Lwowie, mogłaby zjednać sobie zaufanie szerokich kół świata kupieckiego w Europie, zwrócić jego uwagę i kapitały ku naszym płodom rolniczym, przywrócić im postradaną bez winy producentów dobrą reputacyę na targach zagranicznych a tem samem zdobyć dla nich regularny i pewny odbyt. W tym duchu wyłuszczał sprawozdawca swoje zapatrywania, które już zostały zaaprobowane przez ankietę zbożową zwołaną w pierwszych dniach b. r. przez J. E. p. Namiestnika, z której w właściwym czasie umieściliśmy obszerne i wyczerpujące sprawozdanie. Uchwały ankiety zbożowej, zwołanej przez J. E. p. Namiestnika, zostały również przyjęte przez komitet Tow. gospodarskiego, który Radzie ogólnej zaleca do przyjęcia następujące dwie rezolucye: 1) Celem zapewnienia sobie regularnego i korzystnego odbytu na płody ziemskie, powinniby rolnicy tworzyć t. z. spółki rolnicze, to jest oparte na ustawie z dnia 9 kwietnia 1873 stowarzyszenia z poręką ograniczoną dla handlu komisowego ziemiopłodów i produktów przemysłu rolniczego, jako też dla połączonego z nim interesu zaliczkowego. 2) W szczególności byłoby pożądane takie stowarzyszenie we Lwowie, któreby opierając się z jednej strony o giełdę zbożową a z drugiej stworzywszy w miarę swych środków składy zbożowe publiczne, stało się z czasem instytucyą centralną dla wszystkich spółek rolniczych w kraju.

W dyskusyi wzięło udział 10 mowców; wszyscy z odzieli się w zasadzie na to, że tworzenie spółek rolniczych jest rzeczą pożądaną i tylko niektórzy podnosili wątpliwości, ażali znajdzie się odpowiednia osobistość, któraby stanęła na czele takiej instytucyi i czy znajdą się dostateczne fundusze? Dalej wyrażono odmienne zapatrywania co do zakładania magazynów zbożowych, a mianowicie wypowiedziano wątpliwość, czy urządzenie magazynu zbożowego we Lwowie byłoby rzeczą odpowiednią. Wszystkie te wątpliwości, kwestyonujące raczej formę, niż samą rzecz, rozwiązał dr. Biliński. poczem zgromadzenie przyjęło jednomyślnie powyższe dwie rezolucye

P. Dawid Abrahamowicz przedłożył wnioski komitetu w sprawie podatku gruntowego. W bardzo wyczerpującym referacie wykazał mowca wadliwości, które zaszły przy oszacowaniu i klasowaniu gruntów, a które teraz przy reklamacyach sprostować by należało. Ale do czynności reklamacyjnej za mało czasu, bo wyznaczono termin 45-dniowy. To też komitet czyni wniosek:

„Ogólne zgromadzenie uchwali: Poleca się komitetowi:

a) by na podstawie ustawy dodatkowej o uregulowaniu podatku gruntowego z dnia 28 marca 1880 §. 37 artykuł VII alinea II wniósł do c. k. Rządu prośbę, ażeby peryod do wnoszenia reklamacyj oznaczony ustawą podatkową z 6 kwietnia 1879 §. 37. z 45 dni na trzy miesiące dla kraju naszego rozszerzony został;

b) ażeby na podstawie ustawy podatkowej z 28 marca 1880 §. 7 dział II wniósł do J. E. Ministra skarbu prośbę, iżby dla przeprowadzenia reklamacyj w Galicyi ustanowione zostały trzy reklamacyjne komisye krajowe, w szczególności tak, jak to miało miejsce przy wyśledzeniu dochodu gruntowego:

c) odpisy powyższych próśb mają być przesłane Kołu polskiemu w Wiedniu z prośbą o poparcie.

Do wniosków tych dodał p. Rudnicki jeszcze następujący wniosek: „Poleca się komitetowi, aby celem zainteresowania ogółu sprawą reklamacyjną przeciw oszacowaniu gruntów, poczynił starania o wydanie instrukcyi.“

P. Abrahamowicz nadmienia, że ma już gotową taką instrukcyę i że wkrótce ogłosi ją drukiem.

Przy tej sposobności stawia dr. Ornstein z Brodów następujący samoistny wniosek: „Poleca się komitetowi, aby wobec zamierzonego podwyższenia podatku gruntowego w Galicyi odniósł się do wys. Rządu i do Koła polskiego o wyjednanie ustawy, ażeby do klęsk elementarnych, przy których pewny opust podatku gruntowego ustawami jest zabezpieczony, także następujące klęski elementarne zaliczone zostały: a) Zniszczenie zasiewów ozimych przez wiosenne mroźne wiatry północne, b) zniszczenie ozimin w skutek nawalnych śniegów przy niezamarzniętej roli, przez t. z. wyduszenie; c) zniszczenie ozimin w kłosach się znajdujących w skutek przymrozków wiosennych i przez myszy.“

Po krótkiem umotywowaniu przez dr. Ornsteina przyjęło Zgromadzenie tak jego wnioski jak i wnioski komitetu i p. Rudnickiego.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa banku włościańskiego, którą sprawozdawca komitetu, dr. Skałkowski, tak przedstawia: XV walne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego poleciło komitetowi zbadać bliżej „nadużycia“ banku włościańskiego, strącające ludność wiejską w stan opłakany, i obmyślenia jak najskuteczniejszych środków ratunku i zapobieżenia nadal złemu. Komitet, spełniając tę uchwałę, zwołał ankietę, która odbyła się 6 b. m. W skład tej ankiety weszli pp. dr. Gross, dr. T. Skałkowski, Władysław Czajkowski, adwokat z Przemyśla, Michał Lenartowicz, notaryusz z Horodenki, F. Wolfarth, sędzia pow. z Wojniłowa, T. Merunowicz, sekretarz lwowskiej Rady pow. Przewodniczył ankiecie ks. A. Sapieha. Jeszcze dawniej podniósł p. Merunowicz w lwowskiej Radzie pow. myśl przeprowadzenia za pomocą uzyskania taniego kredytu konwersyi wszystkich długów włościańskich na dług niżej oprocentowany za pośrednictwem i rękojmią gmin i powiatów. W tym celu jeździł p. Merunowicz do Wiednia, gdzie powiodło mu się uzyskać w *Bodencreditanstalt* zapewnienie dostarczenia potrzebnych na ten cel kapitałów na 5½ prc. za spłatą amortyzacyjną na porękę rad powiatowych, oraz przyrzeczenie ze strony ministerstwa, że rząd byłby gotów przedłożyć Radzie państwa i przeprowadzić wniosek o uwolnienie wszystkich aktów sądowych, tyczących się tej konwersyi, od opłaty stempli i należytości. Bank włościański, zapytany poufnie, przyjął chętnie propozycyę takiej konwersyi. Ankieta, której p. Merunowicz przedłożył swój powyższy projekt, była odmiennego zdania. Uważając, iż obok ratowania dłużników potrzeba zarazem zapobiedz dalszym „nadużyciom“ banku włościańskiego, uznała konwersyę wszystkich długów włościańskich za poręką gmin i powiatów za rzecz niepożyteczną, niemożebną do przeprowadzenia i niebezpieczną. Zdaniem ankiety, włościanin nasz posiada w swym ręku kapitał pracy, który może go uratować, skoro mu się tylko zostawi czas potrzebny do jego wyzyskania, dostarczając mu na razie środków na spłacenie rat i procentów od zaciągniętego długu i dla zabezpieczenia się od przymusowej sprzedaży gruntu. W bardzo długiej dyskusyi przyszła ankieta do przekonania, że wszystkie złe skutki kredytu banku włościań-

skiego pochodzą z nielegalnego przekroczenia statutów, którego się bank dopuszczał i dopuszcza dla braku należytej kontroli. I tak statut banku orzeka, że pożyczki mają być dawane tylko na prowadzenie i ulepszenie gospodarstwa, że wysokość tych pożyczek ma być oznaczoną na podstawie oszacowania gruntów przez cenzorów i t. p. Warunków tych nie zachowywał bank włościański, któremu chodziło przedewszystkiem o rozdanie jak najwięcej pożyczek, nietylko dla uzyskania jak najwięcej odsetków i prowizyj, ale także dla puszczenia w obieg jak największej liczby listów dłużnych i utrzymanie wysokiego ich kursu. Ankieta powzięła tedy cały szereg rezolucyj, komitet Towarzystwa akceptował je i zaleca Zgromadzeniu do przyjęcia. Rezolucye te opiewają:

I. Rada ogólna poleca komitetowi udać się do Rządu z prośbą, aby w interesie ludności włościańskiej zbadał dokładnie, czy postanowienia statutu banku włościańskiego zmierzające do tego, aby nie dopuścić zmarnowania pożyczek włościanom udzielonych, tudzież aby w razie zalegających rat takowe zaraz ściągano, są ściśle przestrzegane; czyli nagromadzenie się obecnych tak znacznych zaległości wynoszących przeszło 50 prc. stanu pożyczek po koniec 1879 roku nie jest właśnie następstwem tego, iż zaniedbano ściśle przestrzegać powyższych postanowień statutu; czyli nie zachodzi niebezpieczeństwo przeciążenia hipotek przy zawieraniu t. z ugód regulacyjnych przy których bank dolicza zaległość do kapitału i całą sumę na nowy plan amortyzacyjny rozkłada.

II. Rada wyraża przekonanie, że jedynym środkiem przyniesienia częściowej przynajmniej ulgi dłużnikom banku włościańskiego byłoby zniżenie odsetek przez bank pobieranych, w którem to zniżeniu odsetek rząd czynną ingerencyę tem więcej wziąć powinien, gdy wobec ustawy przeciw lichwie pobieranie tak wysokich odsetek przez uprzywilejowany zakład nie powinno być dopuszczone.

III. Rada wypowiada przekonanie, że należałoby dążyć do tego, aby dłużnikom banku włościańskiego, o ileby to w danych wypadkach okazało się możliwem, ułatwić spłacenie pożyczek bankowych przez udzielenie im kredytu z innych instytucyj, do czego byłyby przedewszystkiem wskazane towarzystwa zaliczkowe, powiatowe kasy pożyczkowe, kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowe o ile zostają pod sprężystą kontrolą wydziałów powiatowych.

IV. Rada wyraża przekonanie, że instytucye kredytowe lokalne nieobliczone na zysk, a mianowicie towarzystwa zaliczkowe, powiatowe kasy pożyczkowe, kasy oszczędności i gminne kasy pożyczkowe o ile prawidłowo funkcyonują, wpływają nader pożytecznie na uregulowanie stosunków włościańskiego kredytu i zasługują na poparcie ze strony kraju.

V. Rada poleca komitetowi udać się do Rady państwa z petycyą o uchwalenie ustawy, zwalniającej od stempli i należytości intabulacyjnych akta prawne przy konwersyi długów hipotecznych wysoko oprocentowanych na niżej oprocentowane.

VI. Rada wyraża przekonanie, że założenie krajowego zakładu hipotecznego dla mniejszych posiadłości byłoby nader pożądanem i poleca komitetowi wnieść do Sejmu stosowną petycyę.

P. Karasiński odpiera zarzut referenta, jakoby rząd nie wykonywał ściśle dozoru nad przestrzeganiem statutów przez bank. Przeciwnie kontrola jest surowa. Ale wobec 60.000 członków należących do banku trudno władzy kontrolującej sprawdzić, który włościanin zasługuje na kredyt, w jaki sposób korzysta z otrzymanej pożyczki, czy spłaca ją regularnie i czy bank ściąga w terminach zapadłe raty. Na taką czynność potrzebaby osobnej instytucyi, a nie jednego referenta namiestnictwa, który ma rozliczne inne czynności. Prawdziwy jest zarzut referenta, że w pierwszych latach nie ściągał bank rat zapadłych z taką energią, jak tego wymagają jego statuta, ale trzeba być sprawiedliwym. Gdyby bank w jednej chwili chciał działać bardzo energicznie nie doszedłby do żadnego rezultatu, nie znalazłby poprostu kupców na taką olbrzymią przestrzeń ziemi, jakąby należało wystawić na licytacyę. Dalej przypomina mówca projekt wniesiony do Sejmu, w którym Rząd oparł się na kasach pożyczkowych gminnych. Jest ich w kraju 1.800 z kapitałem półtora miliona zł. Trzeba tylko w tych kasach zaprowadzić lepszą administracyę i kontrolę, byłyby dla włościan najlepszem źródłem taniego kredytu. Włościanin, potrzebujący 200 do 300 zł., nie powinien korzystać z kredytu hipotecznego, bo same koszta wyrobienia pożyczki są stosunkowo dla niego zbyt wysokie. To też rząd, jak wiadomo, wypracował także projekt zakładania kas zbiorowych pożyczkowych, który to projekt będzie jeszcze prawdopodobnie przedmiotem obrad Sejmu.

Powyższe rezolucye przyjęło Zgromadzenie jednogłośnie.

Z kolei przedłożył p. Vivien sprawozdanie komisyi rachunkowej co do zamknięcia rachunków za r. z. i co do budżetu na r. b. Stan majątku Towarzystwa w r. z. wynosił 123,347 zł. Nadwyżka dochodu wynosiła 871 zł. Zgromadzenie udzieliło zarządowi absolutoryum z obrotu funduszów w r. z. Co do budżetu na r. b., który w dziale dochodów wykazuje sumę 6278 zł. a w dziale rozchodów sumę 6260 zł., powzięło Zgromadzenie uchwałę, iż niepokryta suma potrzeb zarządu centralnego w kwocie 1587 zł. ma być rozłożoną na Oddziały Towarzystwa według stopy 25% od należytości wkładek obowiązkowych, mających się zebrać w każdym oddziale.

OSTATNIA POCZTA

J. C. Wysokość Cesarzewicz Rudolf przybył 25 b. m. do Fayum, skąd po trzydniowem polowaniu w dobrach niemieckiego generalnego konsula udał się statkiem parowym w górę Nilu do Górnego Egiptu.

Fremdenblatt pisze: „Prezydent hr. Coronini został dziś przez intransigentów partyi konstytucyjnej wyklęty za to, że w uchwaleniu wniosku Lienbachera nie mógł dopatrzeć się zmiany konstytucyi i z tego powodu większości 2/3 głosów nie uważał za potrzebną. Wobec „ciężkiej klęski", jaką prawo konstytucyjne poniosło wobec „nieobliczonej doniosłości" decyzyi w kwestyi konstytucyjnej, spotykają hr. Coroniniego mniej lub więcej niesmaczne perory. A jednak nikt inny tylko pan dr. Herbst w własnej osobie twierdził jeszcze przed ośmiu dniami z wszelką stanowczością, że o kwestyi konstytucyjnej w tym przypadku mowy być nie może. Pan v. Schmerling dziś jeszcze jest tego samego zdania. Niech się pocieszy hr. Coronini; znajduje się on w dobranem konstytucyjnem towarzystwie."

Na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Lienbacher, polemizując przeciw jednemu z mowców lewicy, wyraził się, że ośmioletni obowiązek szkolny nie zapobiega bynajmniej pijaństwu, jak to każdego czasu sprawdzić można za rogatkami Wiednia, gdzie pewna część przedmiejskiej ludności upija się i teraz w najlepsze młodem winem. (*höchster Heuriger*) Wyrażenie to, w którem deputowany Wiesenburg odkrył obrazę całej ludności wiedeńskiej, dało galeryi powód do wyprawienia takiej wrzawy, że przezydent widział się zniewolonym przerwać na kwandrans posiedzenie. Ale nie koniec na tem. Pewna część studentów wiedeńskich, ta mianowicie, która uwielbia p. Schönerera i „ożywiona jest wielkoniemiecką ideą" uznała za rzecz konieczną, ukarać przykładnie pana Lienbachera. W sobotę około godziny 10 wieczór zgromadziło się przed mieszkaniem deputowanego przy ulicy Laudona około 400 studentów, którzy, zamanifestowawszy swe polityczne przekonanie okrzykami: „*Hoch Schönerer!*", zaczęli wyprawiać t. z. kocią muzykę. Policya wcześnie zawiadomiona rozpraszyła demonstrantów, lecz nie obeszło się bez oporu i aresztowania kilkunastu studentów. Cała hałaśliwa scena przed mieszkaniem p. Lienbachera, którego nie było w domu, wyjechał był bowiem do Salzburga, trwała około 5 minut, a demonstranci odnieśli tylko ten tryumf, że przestraszyli rodzinę deputowanego.

Uroczystość zaślubin najstarszego wnuka cesarza Wilhelma z księżniczką Szlezwig-Holsztyńską odbyła się wczoraj i dziś zapewne otrzymamy telegramy donoszące o szczegółach.

Demisya hr. Eulenburga została już, według zapewnień dobrze poinformowanych osób, stanowczo przez cesarza przyjętą. Następcą jego będzie minister wyznań Puttkamer.

Stronnicy Gambetty utrzymują, że projekt ustawy zaprowadzający wybory zbiorowe we Francyi zostanie przyjęty przez Izbę, pomimo że większość przy wyborze komisyi głosowała za członkami nieprzyjaznymi wnioskowi, ponieważ było 120 nieobecnych, którzy przeważnie są zwolennikami proponowanej reformy.

Dziennik legitymistowski *Gaulois* staje się republikańskim. Redakcyę obejmuje Robert Mitchell, były bonapartysta.

Według wiadomości z Algeru napaść plemion tunetańskich na terytoryum francuzkie była pospolitem zajściem pogranicznem nie mającem ważniejszego znaczenia.

Poseł chiński w Petersburgu Tseng po podpisaniu traktatu wyjechał do Paryża, gdzie także jest uwierzytelnionym.

W uzupełnieniu telegramu o piątkowem posiedzeniu Izby niższej angielskiej dodać należy, iż na temże posiedzeniu Hartington oświadczył, iż nic nie wie o rzekomo danem Rossyi przyrzeczeniu opuszczenia Kandaharu, zaś podsekretarz stanu Grant Duff oznajmił, iż układy z Bassutami spełzły bez skutku i że wojna rozpocznie się na nowo, natychmiast po ukończeniu zawieszenia broni.

O stanie zdrowia Gladstona Hartington zapewnił, iż wyleczenie rany postępuje szybko i może już w poniedziałek, to jest dzisiaj, pierwszy minister przybędzie na posiedzenie Izby.

Wiadomość, że rząd angielski postanowił zaniechać przedłożenia bilu nakazującego rozbrojenie mieszkańców Irlandyi nie potwierdza się. Bil ten ma być wniesionym jutro.

Uchwalony w piątek przez Izbę niższą bil o środkach przymusowych w Irlandyi będzie dziś przedmiotem dyskusyi w Izbie wyższej, a pojutrze zapewne stanie się obowiązującym.

Parnell, przyjechawszy ponownie do Paryża, złoży wizytę arcybiskupowi paryzkiemu. Jest to dowód, że Parnell pragnie się pogodzić z duchowieństwem, obrażonem na niego o stosunki z Rochefortem.

Stan układów z Boerami jest według *Timesa* następujący: Rząd tymczasowy Boerów uczynił Colleyowi przez prezydenta Oranii wniosek treści dosyć niejasnej, ale żądający widocznie, aby wojska angielskie opuściły Transvaal i aby Anglia zamianowała komisarza celem ułożenia przyszłych stosunków. Colley stosownie do instrukcyj posiadanych odpowiedział, że jeżeli garnizony w Transvaalu nie będą niepokojone i będzie im dozwolony dowóz bez żadnych ograniczeń i jeżeli nieprzyjaźne operacye przeciw wojskom angielskim zostaną zaniechane, to Anglia zamianuje komisarza. Na tę propozycyę Colleya nie nastąpiła jeszcze odpowiedź.

Były gubernator Przylądka sir Bartle Frere ogłosił obszerne pismo, w którem stara się udowodnić prawność anneksyi Transvaalu i konieczności jej utrzymania.

Dziennik rzymski *Aurora* zaprzecza wiadomości, jakoby kardynał Manning zajmował się przywróceniem stosunków dyplomatycznych Anglii z Watykanem.

Do *France* donoszą, że biskup z Urgel jest stanowczo przeciwny założeniu domu gry w Andorze, i że zamierza rozpisać regularne wybory do zarządu rzeczypospolitej, która opanowaną została przez juntę rewolucyjną.

W Izbie włoskiej rozdano księgę zieloną odnoszącą się do sprawy peruwiańsko-chilijskiej w czasie od 26 maja 1878 r. do 21 stycznia r. b. to jest do wzięcia Limy. Według *Morning Post* rząd peruwiański prosi Anglii, Francyi i Włoch o pośrednictwo dla uzyskania od Chilijczyków łagodniejszych warunków. Tymczasem według prywatnych wiadomości odebranych przez domy handlowe londyńskie pokój już miał zostać zawarty.

Układy w sprawie traktatu handlowego austryacko-serbskiego potrwają jeszcze prawdopodobnie kilka tygodni i dlatego nie będą mogły być przedłożone skupczynie podczas bieżącej sessyi.

Romanul zapewnia, że minister Boerescu cofnął swoją demisyę, nie chcąc w tym czasie wywoływać przesilenia ministeryalnego.

Wiadomość o nieudaniu się misyi hr. Hatzfelda została, jak przewidywaliśmy, zaprzeczoną. Hr. Hatzfeld nie miał żadnej specyalnej misyi, lecz ma działać w porozumieniu z innymi posłami; ze strony Porty zaś nie było jeszcze dotąd żadnego oświadczenia.

Rada ministrów odbyta w Konstantynopolu dnia 23 b. m. nie mogła się zgodzić w sprawie koncesyi dla Grecyi i obradowała nad niemi w dalszym ciągu dnia 24. Uchwały tej rady będą przedłożone sułtanowi, a gdy otrzymają sankcyę, zostaną zaraz zakomunikowane posłom. O szczegółach naturalnie nic dotąd niewiadomo, ale mające stosunki z Portą zapewniają, że Europa otrzyma świetny dowód pokojowego usposobienia Porty. W Londynie sądzą, że Turcya zaproponuje odstąpienie wyspy Krety zamiast Epiru.

Ze względu na pośrednictwo mocarstw Porta wstrzymała się z mianowaniem naczelnych dowódzców w Tessalii i Epirze. Zaniechano także na teraz myśli rozciągnięcia konskrypcyi wojskowej na Konstantynopol z powodu trudności, jakie napotyka zrealizowanie tej myśli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 27 lutego. W razie objęcia ministerstwa spraw wewnętrznych przez Puttkamera, ministrem wyznań będzie zamianowany sekretarz stanu Schelling.

Petersburg, 27 lutego. Agencya Havasa zaprzecza również doniesieniu, że misya hr. Hatzfelda nie powiodła się. Dopiero wówczas, gdy Turcya i Grecya wypowiedzą ostatnie słowo, mocarstwa będą się starały wynaleźć drogę pośrednią, na którą obie strony mogłyby się zgodzić.

Konstantynopol, 27 lutego. Poseł angielski Göschen obiadował wczoraj u sułtana. W odpowiedzi na noty pojedyńczych posłów, Porta zamierza zawiadomić ambasadorów o zamierzonym przez siebie sposobie postępowania w układach greckich, który został poddany pod sankcyę sułtana. Względem części traktatu berlińskiego, odnoszących się do Porty, rząd turecki ma zamiar ogłosić w prowincyach Turcyi europejskiej regulamin ustanowiony przez europejską komisyę stosownie do art. 23 traktatu berlińskiego 1880 r.

Ateny, 27 lutego. Wczoraj wszyscy posłowie przybyli do Komunduros a i oświadczyli, że Porta nie przedsięweźmie żadnego nieprzyjaźnego kroku przeciwko Grecyi a zarazem zalecili rządowi greckiemu podobne postępowanie. Komunduros oświadczył, że Grecya zostosuje się do życzeń mocarstw podczas układów w Konstantynopolu, w nadziei, że Europa prędko się zdecyduje na wprowadzenie w wykonanie uchwał konferencyi berlińskiej.

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Aresztowani w nocy sobotniej w liczbie 14 z powodu demonstracyi przeciw dep. Lienbacherowi studenci nie zostali jeszcze wypuszczeni. Czytelnia akademicka została zamkniętą aż do dalszego rozporządzenia. Dzienniki jednomyślnie potępiają demonstracyę, zalecają jednak stanowczo władzom, aby nie brały tego wypadku zbyt tragicznie i nie tworzyły męczenników. Tego zdania są szczególnej *Presse* i *Fremdenblatt*.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Berlina, że wiadomość o zamianowaniu Puttkamera pruskim ministrem spraw wewnętrznych na miejsce hr. Eulenburga, oraz Schellinga, syna znakomitego filozofa, ministrem wyznań, potwierdza się. Schelling uważanym jest za ścisłego konserwatystę i ortodoksa. W zamianowaniu go upatrują pewne ustępstwo dla stronnictwa środkowego.

Berlin, 28 lutego. Uroczystość zaślubin ks. Wilhelma odbyła się według programu.

Paryż, 27 lutego. Z powodu rozpoczęcia przez Wiktora Hugo 80go roku życia miały miejsce wielkie owacye, deputacye stowarzyszeń z chorągwiami i muzyką defilowały od południa do godziny trzeciej, przy udziale trzechkroć sto tysięcznego tłumu. Wieczorem odbył się uroczysty koncert na Trocadero.

Bukareszt, 28 lutego. (*Tel. pr.*) *Indépendance Roumaine* utrzymuje stanowczo, że w dniu 10 maja Rumunia ogłoszoszoną zostanie królestwem. Wszystkie mocarstwa europejskie miały się już na to zgodzić.

Londyn, 28 lutego. Według depesz z Newcastle z dnia wczorajszego pułkownik Colley na czele sześciu kompanij zrobił wycieczkę z Mount-

prospect i wziął pozycyę Spritzkop pod Laingsnek, ale następnie został ztamtąd wyparty z wielkiemi obustronnemi stratami. Kilku wyższych oficerów angielskich a w ich liczbie Colley miało zostać zabitych. Nie uszło więcej niż stu Anglików, którzy przypisują odwrót brakowi amunicyi.

Konstantynopol, 28go lutego. Wczoraj odbyła się wielka rada w której wzięli udział wszyscy urzędujący i byli ministrowie i wyżsi dowódcy wojskowi. Odpowiedź Porty na notę ambasadorów z dnia 21 b. m. ma wspomnieć o koncesyach, jakie Porta niezależnie od rozwoju układów w sprawie greckiej dla utrzymania pokoju uczynić zamierza, a które daleko wychodzą po za obręb ustępstw wskazanych notą z dnia 3 października. Pełnomocnikami Porty do układów z ambasadorami mają być w tej odpowiedzi mianowani prezes rady stanu Serwer i były szef sztabu generalnego Alinizami.

Konstantynopol. 28 lutego. (*T. pr.*) Wojska w Tessalii i Epirze będą od 12 marca pobierały żołd wojenny. W Prewezie nakazano zamykać bramy miasta po zachodzie słońca.

Waszyngton, 28 lutego. Izba deputowanych poleciła przedstawicielom Stanów Zjednoczonych na konferencyi monetarnej nie przyjmować żadnej uchwały, którąby nie uznawała waluty srebrnej jako część systemu monetarnego państw biorących udział w tem zgromadzeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26go lutego 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 180·50, Węg. akcye kredyt. 269·—, Akcye anglo-austr. 132·25, Akcye banku Union 129 30, Akcye kolei Karola Ludwika 277·75, Akcye kolei północnej 218·—, Akcye kolei południowej 107·—, Akcye kolei Alföld. 161·75, Akcye kolei Elżbiety 206·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 153·50, Wiedeńskie losy 118.25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 88·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cissy 108·50, Losy tureckie 22.50, Węgierska renta 111·52, Akcye banku związkowego 127·40, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23—, Węgierskie losy 114·75, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 26go lutego 1881, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 296·25, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 277·50, Południowa —·—, Renta papierowa 73·50, Galicyjskie listy zastawne 103·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 28 lutego 1881, godzina 10 min. 47. Akcye kredytowe 295·25, Anglo-Austr. 132·—, Akcye banku Union 128·40, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·33 1/3, Rubel papierowy 1·23—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 27 lutego. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 11·75 zł., żyto 10 60 do 11.15 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.75 do 33·00 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.12 do 11.15 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 208·50, żyto —·—, spiritus loco 55.20, olej rzepakowy 52.80 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·90, olej rzepakowy 72·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28 lutego 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.38mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 2.8°C. Psychrometr wilgotny — 3.2°C. Prężność pary 3.4mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 8. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 2.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761.98mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 lutego 1881.

Hotel George'a.

Pp. K. hr Wodzicki z Olejowa. Dr. J. Wolf z Kołomyi R. Bocheński z Tarnówki.

Hotel Europejski

Pp. R. Cieszkowski z Krakowa. F. Chorzewski z Odessy. J. Orzechowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. J. Broszniowski z Uhornik A. Ujejski z Denysowa.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Kislinger z Wierzbian. A. Rusanowski z Wołynia. W. Maksymowicz z Kurowic

Hotel Podolski,

P. W. Skwirzyński z Przemyśla.

Odjechali ze Lwowa.

P.. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. J. br. Romaszkan do Horodenki. O Grobois do Czerniowiec. L. Kukawski do Zbaraża. Dr. R. Piątkiewicz do Tarnopola F Pirżek do Sniatyna. K. Zaklika do Hawłowic T. Zarzycki do Chotylubia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 lutego 1881.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275	50	278	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	80	93	80
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	85	103	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	99	25	100	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	80	100	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	45	5	55
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	28	9	38
Półimperyał	9	54	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	21 3/4	1	24
100 marek niemieckich	57	15	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 lutego 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.75	73.90
luty-sierpień	73 80	73.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76 40	76.55
kwiecień-październik	76.40	76 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.50	132.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175.—	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	142.75	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.65	89.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	97.75
Galicyi	98.90	99.40
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.50	95.25
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126.25	126.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	296.50	296.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	815.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	816.—	818.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.50	89.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	591.—	592.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	205.75	206.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2270.—	2280.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	277.50	278 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	174.25	174.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	291.50	292.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.—	108.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.75	155 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	116 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.50	93.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100 50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.-	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.60	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	99.50	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	102.	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	92.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	89.25	89.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ II emisyi	102.75	103.25
„ „ „ „ III. „	102.—	102.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.20	93.50
z r. 1867	99.75	99.80
z r. 1868	93.90	94.30
z r. 1872	93.25	93.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	89.80	90.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	105.75	106 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.25	40.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19.
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.40	45.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	65.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117.90
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 lutego 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	45
„ „ „ w srebrze	75	45
Renta w złocie	89	90
Losy pożyczki z roku 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	816	—
„ „ kredytowego	295	—
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31 1/2
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	40

Dziennik Urzędowy.

L. 1222. (1500 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady funkcyonaryusza prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Medenicach z roczną renumeracyą 120 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 26 marca 1881.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w powyższym terminie do c. k prokuratoryi państwa w Samborze.

Z c. k. prokuratoryi państwa.

Sambor dnia 26 lutego 1881.

(1495) **Ogłoszenie.**

L 258. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Gródek miasto powiatu sądowego Gródeckiego rozpoczną się dnia 3 marca 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 23 lutego 1881.

(1528) L. 8619.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady poborcy cłowego przy ubocznych urzędach cłowych w obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu w XI klasie rangi z systymizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach i tychże udowodnić, iż egzemin z towaroznawstwa i wpostępowania cłowego z dobrym postępem złożyli i władają językami krajowemi.

Lwów dnia 18 lutego 1881.

(1213) **Ogłoszenie.**

L 2030 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Abraham Lind & Grüss“ przedsiębiorcy wyrębu lasu i wyprzedaży drzewa w Kulikowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 13 stycznia 1881 została wpisaną z tem, że do zastępywania i podpisywania tej firmy tylko obaj jawni spólnicy razem są upoważnieni i że ci spólnicy firmę tę swymi nazwiskami Abraham Lind i Moses Grüss podpisywać będą, wreszcie, że spółka ta istnieje na podstawie ustnej umowy od dnia 1 stycznia 1880.

Lwów dnia 22 stycznia 1881.

(1494) **Ogłoszenie.**

L. 165. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Porszna powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 17 marca 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 20 lutego 1881.

(1147 1—3) **Edykt.**

L 3748. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że spadkobiercy po Oziaszu Chaimie Flecker, jako to Salamon Rebeka Sander, Freidel Małke, Jakób Samuel, Abraham, Israel, Mariem, Rebeka, Izak i Jütte Flecker, następnie spadkobiercy po Jütte Golde Czortkower, jako to: Mirl Czortkower zam., Flecker, Chana Czortkower zam., Grossfeld, Scheindle Liebe Czortkower zam., Benner Simon Israel i Hersz Czortkower przeciw Michałowi Sniadowskiemu o wykreślenie wpisanych wierzytelności z stanu biernego i czynnego realności l. 153 2/4 pod dniem 24 stycznia 1881 do l. 3748 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego takowy uchwałą z dnia 5 lutego 1881 l. 3748 celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Sniadowskiego nie jest wiadome c. k. sąd krajowy do zastępowania i na pozwanego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Moszyńskiego z zastępstwem dra Żmińkowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 5 lutego 1881.

(1197 1—3) **Edykt.**

L. 29748. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa za pomocą niniejszego edyktu każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu skryptu dłużnego przez Alfreda Milieskiego w 1862 na kwotę 25 000 zł. w. a. w 4% listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie płatną najpierw na rzecz Apolonii Milieskiej zeznanego, a następnie na własność Franciszka Ksawerego Milieskiego przeszłego, aby o tem w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od chwili, kiedy niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczony będzie sąd tutejszy zawiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniony powyżej skrypt dłużny za nieistniejący i umorzony uznany zostanie.

Kraków, 19 listopada 1880.

(1057 2—3) **Edykt.**

L. 2944. C. k. sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje w celu ściągnienia ogólnemu rolniczo kredytowemu zakładowi dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie resztującej sumy 435 zł. 83 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 9 w Kupnowicach starych, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Iwana Kaczmara własnej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania de pr. 12 listopada 1874 l. 5163 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 29 marca, 27 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł., która przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności przyjęjętą została.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Rudki 30 września 1880.

(1281 2—3) **Edykt.**

L. 7212. Ogłasza się że celem zaspokojenia pretensyi Georga Bauerle w kwocie 225 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 marca, 28 kwietnia, i 1 czerwca 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 21 w Nahorcach położonej, która to realność jest przedmiotem ksiąg gruntowych i w dotyczącym gminy Nahorce wykazie hipotecznym pod l. 1 na imię Olgksy Bereznika zapisana jest.

Cena szacunkowa i wywołania 385 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wypłacenia wyciągu do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem Wincentego Hinickiego z Kamionki.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 29 grudnia 1880.

(1127 2—3) **Edykt.**

L. 4638. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 188 zł. 52 ct w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 25 kwietnia, 28 maja, i 28 czerwca 1881, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Rokosza pod l. k. 30 w Wierzbanowej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 29 października 1880.

(1115 2—3) **Edykt**

L. 12486. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu małżonków Aatschla i Estery Jenty Ingerów z powodu wniesionego przeciw nim przez Ozyasza i Gittlę Schwadronów pozwu o ekstabulacyę sumy 14 rubli srebr. rossyjskich, ze stanu biernego realności w Gołogórach pod l. 90 położonej, kuratorem adw. Dra Mijakowskiego z substytucyą adw. Dra Brauna i wzywa ich aby dla uniknięcia zgubnych dla siebie następstw ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli.

Złoczów dnia 6 grudnia 1880.

(1207 2—3) **Edykt.**

L. 6012. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach wzywa nieznanego z miejsca pobytu Hrynia Mandzyna powołanego na mocy ustawy do spadku pozostałego po Tekli Mandzyn zmarłej w Nowosiółce 29 maja 1879 bez pozostawienia ostatniej woli aby w przeciągu roku od niżej umieszczonej daty liczyć się mającego w c. k. sądzie powiatowym Podhajeckim oświadczenie do powyższego spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya tego spadku z dodanym mu na kuratora Wilhelmem Knauberem, tudzież ze spadkobiercami którzy się do spadku tego zgłoszą, przeprowadzoną zostanie.

Podhajce dnia 18 sierpnia 1880.

(1401 2—3) **Edykt.**

L. 48432. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Herscha Baara szynkarza i właściciela realności we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi Rady Oswaldowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adwokata Dra Krattera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 marca 1881 godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 14.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 kwietnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 17 maja 1881 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 lutego. 1881.

(1389 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4055. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 września 1874 l. 27650 i z dnia 19 stycznia 1877 l. 776 w drodze egzekucyi wyroku tegoż sądu z 18 lipca 1873 l. 11379 w sprawie Marka Jakóbera przeciw Stanisławowi i Annie Bujasom celem ściągnienia przyznanych pierwszemu kosztów egzekucyjnych z powodu poprzednio odbytej licytacyi egzekucyjnej realności Nr. 47 w Świątnikach, a mianowicie kosztów dotąd niepokrytych w kwocie 8 zł. 24 ct. w. a. 18 zł. 60 ct. w. a. i t. d. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu około 1½ morga wynoszącego, w Świątnikach (powiecie Wielickim) w niwie „Kozłowiec" położonego, dłużników własnością będącego i ciała hipotecznego niestanowiącego, wyznaczając w tym celu trzy termina licytacyjne w sądzie tutejszym na dniu 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbyć się mające.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze 13 sierpnia 1880.

(1426 2—3) **Edykt.**

L. 5381. Jaśko Dołhan z Ostrowa uznany został marnotrawcą, kuratorem Michał Bałajewicz.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 21 października 1880.

(1418 2—3) **Edykt.**

L. 6653. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi w tutejszej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Rzaskiemu w kwocie 200 zł. z przynależytościami, realność dłużnika pod l. 12 w Nowym Sączu w rynku położona, ciało tabularne stanowiąca, dnia 30 marca i dnia 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 5087 zł. 50 ct. lub powyżej takowej w tymże sądzie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 510 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Karola Zimmera Jakóba Hollandra, Antoniego Rejscha, Leona Raczeńskiego i tych, którzyby po 15 października 1880 do realności sprzedać się mającej jakie prawa hipoteczne nabyli, ustanawiając dla tychże kuratorem adw. Dr. Zelechowskiego.

Nowy Sącz 27 listopada 1880.

(1433 2—3) **Edykt.**

L. 3593. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 24 marca, 29 kwietnia i na dniu 27 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 14 i 32 w Uścierykach położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, należącej do Stefana Balmegi i na 290 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 40 zł 76 ct. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty dnia 31 lipca 1880.

(1146 2—3) **Edykt.**

L. 58498. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Majera Wolfa Czoppa jako obecnego współwłaściciela tutejszej realności l. 520¾ wzywa niniejszem wszystkich, którzyby bądź to do sumy 1240 zł. pol. ze skryptu przez Beilę Menkes i Kalmana Menkes dnia 13 grudnia 1801 wystawionego pochodzącej i w skutek uchwały z dnia 28 czerwca 1804 l. 8670 w stanie biernym połowy domu pod l. 520¾, wedle dom 20 pag. 566 n. 8 on. na rzecz Arona Rechen intabulowanej bądź też do sumy wekslowej 100 duk. holl. z wekslu dtto. 20 października 1816 pochodzącej i w skutek uchwały z dnia 21 lutego 1817 l. 1528 w stanie biernym powyższej sumy 1240 zł. pol., wedle obligat. 28 pag. 150 n. 1 on. na rzecz Serli Schütz jako cesyonaryuszki Herscha Grossa prenotowanej jakiekolwiekbądź prawa rościć sobie mielli aby takowe najdalej do roku tj. najpóźniej do dnia 20 lutego 1882 w sądzie tutejszym, tem pewniej zgłosili, ileże inaczej obie te sumy na ponowne żądanie rzeczonego Majera Wolfa Czoppa za amortyzowane uznane wykreślone zostaną.

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(1428 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 192. Uchwałą c. k. Przemyskiego sądu obwodowego z dnia 29 grudnia 1880 l. 13924 marnotrawcą uznanemu Bazylemu Łuczkowi z Ulucza ustanowiono kuratora Waśka Szlachcica z Ulucza.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza 5 lutego 1881.

(1434 2—3) **Edykt.**

L. 465. C. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 29 stycznia 1881 l. 2144 uznał Kaspra Woduickiego z Morawicy marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wodnickiego z Morawicy.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki dnia 12 lutego 1881.

(1431 2—3) **Edykt.**

L. 7006. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Antoniemu Buremu kwoty 150 zł. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 rep. 2 w Rodatyczach w trzech terminach, a to: dnia 17 marca 1881 i dnia 21 kwietnia 1881 powyżej ceny szacunkowej, a dnia 19 maja 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, dnia 20 listopada 1880.

(1445 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 65410. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1881, 1882 i 1883 na trakcie żółkiewskim, w okręgu budowniczym żółkiewskim odbędzie się w dniu 11 marca 1881 do 12 godziny w południe w c. k. starostwie w Żółkwi licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w r. 1881 wykonać się mających wynosi: a) w sekcyi drogowej żółkiewskiej 266 zł. 43 ct., b) w sekcyi drogowej rawskiej 222 zł. 65½ ct., razem kwotę 489 zł. 8½ ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorysy sumaryczne i wykazy cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyżej wymienionych sekcyj drogowych winni wnieść pisemne oferty, marką stemplową na 50 centów i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, w rzeczonym terminie do c. k. starostwa w Żółkwi.

Oferty nienłożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 15 lutego 1881.

(1430 2—3) **Edykt.**

L 9188. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez ck. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Seńkowi Paniczowi kwoty 250 zł. a. w. z 12% odsetkami od dnia 3 października 1876 bieżącemi, tudzież 5% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i niniejszych kosztów 4 zł. 91 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 rep. 39 w Bratkowicach w trzech terminach, a to: dnia 17 marca 1881 i dnia 21 kwietnia 1881 powyżej ceny szacunkowej, a dnia 19 maja 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, 31 grudnia 1880.

(1084 2—3) **Edykt.**

L. 2836. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Salomona Lunenfelda w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Antoniego Gojana pod Nr. 72 w Trościańcu położonej w trzech terminach dnia 5 maja, 3 czerwca i 7 lipca 1881 o godzinie 9 w tutejszym sądzie z tem, że realność przedmiotem niniejszej sprzedaży będąca na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 64 zł., a wadyum 6 zł. 40 ct.

Bliższe warunki w registraturze przejrzeć można.

Monasterzyska, 3 lipca 1880.

(1085 2—3) **Edikt.**

Z. 4952. Zur Einbringung des durch Mechel Leib Zull wieder Majer Pilpel erfiegten Betrages von 50 fl. sammt Nebengebühren wird die Realität CNr. 160 in Uscie zielone auf den Terminen des 5 Mai, 3 Juni und 7 Juli 1881, um 9 Uhr Vormittags hiergerichts veräußert werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Monasterzyska 26 Jänner 1881.

(1460 2—3) **Edykt.**

L. 14772. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy chęć kupienia majątcym niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia dłużnych sum 34 złr., 34 złr. i 756 złr. 20 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48¼ w Stanisławowie położonej, według Dom. 1 pag. 48 n. 3 haer. Maryi Ludwiki dw. im. Pawłowiczowej własnej w dwóch terminach a to dnia 1 marca 1881 i 16 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie z tem, że przy takowych realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1745 zł. 85 ct.

Wadyum 175 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież strakt tabularny i akt oszacowania w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 grudnia 1880 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata Dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata Dr. Dwernickiego i edyktem niniejszym.

Stanisławów 22 stycznia 1881.

(1463 2—3) **Edykt.**

L. 17375. W dniach 1 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1881, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 45 w Wykotach położonej w nowej księdze gruntowej dla gminy Wykoty wyk. hip. l. 117 objętej Hrycia Oleksiaka własnej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryciowi Oleksiakowi pto. 225 złr 79 ct w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny powyższej realności wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 30 grudnia 1880.

(1468 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6215. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, iż celem uzyskania należytości zakładu kredytowego włościańskiego 336 zł. 84 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 217 rep. 107—336—96—88—436 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, Asafata Zukowskiego własnej, na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 z rana w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Uhnów, 15 stycznia 1881.

(1469 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6211. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należytości zakładu kredytowego włościańskiego 166 zł. 86 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 681/238 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, spadkobierców Panka Bilika, mianowicie Maksyma, Dominiki i Wiktora Bilików własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej tejże.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Uhnów, dnia 16 stycznia 1881.

(1104 3—3) **Edykt.**

L. 3469. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Zofię Sufczyńskich Rulikowską, Józefa Szornella i Juliannę Radecką z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież ich z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, iż Adam Pchorecki i Mikołaj Kalixt 2 im. Pachniewski przeciw nim o ekstabulacyę wyroku c. k. Trybunału apelacyjnego z dnia 30 września 1816 wedle Dom. 69 pag. 79 n. 23 on. w stanie biernym dóbr Starogrodu zaprenotowanego, tudzież wyroków c. k. Trybunału apelacyjnego z dnia 16 marca 1821 i Najwyższego c. k. Trybunału z dnia 2 listopada 1821 w stanie biernym dóbr Starogrodu, wedle Dom. 69 pag. 97 n. 29 oner. na rzecz Józefa Szornell zaintabulowanych wraz z nadciężarami pod dniem 22 stycznia 1881 pozew wnieśli, i o pomoc sądową prosili, w skutek czego dla rzeczonych pozwanych c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Kuczkiewicza z substytucyą adwokata Dra Siterskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się powyższych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 stycznia 1881.

(1413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1447. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości iż Stanisław Bernat z Bolesławia uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 lutego 1880 l. 864 uznanym został marnotrawcą kuratora nadano mu w osobie Tomasza Witowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 19 lutego 1881.

(1348 3—3) **Edykt.**

L. 10613. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. względnie 90 zł. 73 ct. z pn. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Jana Dudka należącej się, odbędzie się w dniach 23 marca i 29 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. 78 w Luszowicach położonej Jana Dudka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 zł.

Wadyum wynosi 45 zł.

Na obydwu terminach poniżej ceny szacunkowej realność ta nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane, niewiadomi wierzyciele i ci którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisującą z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adwokata Dr. Myszkowskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 30 listopada 1880.

(1346 3—3) **Edykt.**

L. 10517. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. względnie 149 zł. 30 ct. z pn. gal. zakładowi kredyt. ziemskiemu od Maryanny Pytlikowej należącej się, odbędzie się w dniach 30 marca i 28 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądow. publiczna licytacya realności pod l. wyk. hip. 18 w Myślachowicach położonej, Maryanny Pytlikowej własnej,

Cenę wywołania stanowi wartość wskazanej od galic. zakładu kredyt. ziemskiego pożyczki w kwocie 500 zł.

Wadyum wynosi 150 zł.

Na obydwu terminach realność ta poniżej ceny 500 zł. nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzyciele i ci którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adwokata Dr. Myszkowskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 30 listopada 1880.

(1154 3—3) **Edykt.**

L. 23733. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. P. P. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Grzegorza Majki o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 1987 w Tarnopolu położonej w Gajach w przestrzeni ograniczonej na wschód realnością Nr. 1434 Jędrzeja Andrzejowicza, na południe realnością l. 1064/1068 Izidora Bilińskiego i sianożęcią erekcyonalną gr. kat. probostwa tarnopolskiego, na zachód realnością pod l. rp. 107 Mateusza Majki, a na północ sianożęcią Grzegorza Czubatego i realnością pod l. 1696 Piotra Sękowskiego w tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków, własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej. lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych. prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 2 listopada 1880.

(1440 3—3) **Edykt.**

L 5682. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia od Maryanny Kozłowej należącego i Janowi i Franciszce małżonkom Smoleniom kapitału w kwocie 132 zł. 50 ct. kosztów 6 zł. 42 ct., 3 zł. 9½ ct., 4 zł. 62 ct. w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie posiadłość gruntowa pod nk. 10 i 13 w Zamościu położona, wykazem hip. l. 449 opisana, na rzecz Maryanny Kozłowej zaintabulowana, na 1226 zł. 8 ct. w. a. oszacowana. w trzech terminach, a mianowicie dnia 14 marca, 19 kwietnia i 16 maja 1881 roku, każdym razem o godzinie 10 rano.

Zakład wynosi 122 zł. 68 ct., a reszta warunków jest do przejrzenia w tut. sądowej registraturze.

Wojnicz, dnia 31 grudnia 1880 r.

(1435 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1330. Ces. król. sąd powiatowy w Łopatynie przedsięweźmie w dniach 7 marca 1881, 28 marca 1881 i 28 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż relności pod nr konskr. 461 w Łopatynie położonej małżonków Nachmana i Blumy Kahanów własnej, na 800 zł. oszacowanej na rzecz Izaka Halperna, jako prawonabywcy Mozesa Lewenthala dla zaspokojenia sumy 150 z precentami po 36/00 od dnia 5 września 1874 bieżącemi i kosztami w ilości 9 zł. 84 ct. 4 zł. 53 ct, 4 zł 16 ct., 3 zł. 34 ct. i 1 zł. 16 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną, przy trzecim zaś zostanie sprzedaną za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Łopatyn, 10 kwietnia 1880.

(1441 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 404. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia sumy 320 z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa nr. 35 w Iwanczanach ciało tabularne stanowiącego, wedle wykazu hipotecznego 44 Karola Wyspiańskiego własnego na rzecz Nachmana Zwiebla dnia 14 marca, 28 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut sądzie

Cena wywołania wynosi 735 zł.

Zakład 10%

Na pierwszym i drugim terminie połowa gospodarstwa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Ekstrat tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądzie.

Zbaraż, dnia 27 stycznia 1881.

(1444 3—3) **Edykt.**

L. 11228 Złoczowski c. k. sąd obwodowy prostuje niniejszem zaszłą pomyłkę w edykcie z 31 grudnia 1880 l. 11228 ogłoszonym w numerach 31, 32, 33 Gazety Lwowskiej, iż zamiast „Jana Klonawskiegiego" czytać należy „Jana Klonowskiego.

Złoczów dnia 19 lutego 1881.

(1436 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5904. Dnia 7 marca, tudzież dnia 28 marca i dnia 28 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a oszacowaną w Kamionce wołoskiej Lipnik pod l k. 115 sub. rep. 196 położona, ciała tabularnego niestanowiąca, własna nieobjętej masy Izraela Głok w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnienia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający, zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomości zasięgnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 19 stycznia 1881.

(1437 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3154. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 326 zł. 32 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska spadkobierców ś.p. Piotra Rudkiewicza własna w Rawie pod l. 380 położona, ciała tabularnego niestanowiąca na 1050 zł. w. a. oceniona na terminach 7 marca, 28 marca i 4 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 30 grudnia 1880.

(1429 3—3) **Edykt.**

L. 8606. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw Krzysztofowi Hołowce kwoty 800 złr. względnie 693 zł. 90 ct. w. a. z 12 pr. odsetkami od 20 października 1871 bieżącemi, tudzież 3 pr odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej przyznanych kosztów sporu 10 zł. 82 ct. i 6 zł. 11 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 56 ct. w. a. na koszt i niebezpieczeństwo niedotrzymującego warunków licytacyi Jakóba Z tteinberga publiczna relicytacya realności pod l. k. 3 w Ebenan na terminie dnia 17 marca 1881 o godzinie 10 rano za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy,

Gródek dnia 10 grudnia 1880.

(1432 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7575. Na dniu 30 marca, 4 maja i 8 czerwca 1881 każdym razem o godzie 10 z rana w tusądowem zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48 rep. 67 w Targowiskach ze spadku po ś.p. Zofii Pelczar pochodzącej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania 110 zł. w. a.

Wadyum 11 zł. w. a.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przeglądu.

Krosno 26 października 1880.

(1128 3—3) **Edykt.**

L. 4637. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia niespłaconej jeszcze reszty sumy 500 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 25 kwietnia, 23 maja, i 28 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 52 w Kobielniku w powiecie Dobczyńskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1100 zł.

Wadyum 110 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 25 października 1880.

(1136 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 144. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że realności pod l. k. 108 i 78 na niższem przedmieściu w Stryju położonych, wedle Dom VII pag. 431 n. haer 4 Ferdynanda Zieretra własna w dniach 7 kwietnia, 12 maja, i 23 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem na zaspokojenie pretensyi 3500 zł. w. a. z pn. na rzecz Tomasza Crecha licytacyjnie sprzedane zostaną

Cena wywołania 4970 zł 43 ct. w. a.

Wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 500 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 15 stycznia 1881.

(1461 2—3) **Edykt.**

L. 14123. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że na rzecz firmy Antoni Traenkler i synowie na zaspokojenie sumy 1300 zł. publiczna sprzedaż 1/5 i 1/3 części z 2/5 części połowy realności l. 177 3/4 w Stanisławowie położonej, Nathana Blumenfelda w sądzie tutejszym dnia 28 lutego 1881 rano przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 9047 zł. 84 ct.

Wadyum 450 zł.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę. Pierwszą połowę ceny złoży nabywca w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi, drugą połowę po prawomocności porządku płatniczego do depozytu sądowego.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg tabularny i akt detaksacyi w tutejszej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków w c. k. urzędzie podatkowym przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się strony wszystkich zaś innych wierzycieli, którzyby po dniu 30 czerwca 1880 prawa na rzeczonych częściach realności tej nabyli jako też i tych, którymby uchwała niniejsza lub też następne wcześnie lub wcale doręczone być niemogły, do rąk kuratora Dr. Eminowicza z zastępstwem Dr. Wurzla i za pomocą edyktów.

Stanisławów 29 grudnia 1880.

L. 787/pr. (1448 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady c. k. dyrektora urzędów pomocniczych w VIII randze, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14.

Ubiegający się o tę posadę mogą wnieść swe podania w drodze przepisanej do prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 24 lutego 1881.

(1464 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6145. W dniu 9 marca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod lk. 61 w Jasionowie Piotra Krynickiego syna Wojciecha własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie resztującej pretensyi Piotra Krynickiego wnuka Wojciecha w kwocie 100 zł. z pn.

Realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 356 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów, 28 listopada 1880.

(1477 2—3) L. 6373.

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 15 stycznia 1881 l. 442, umieszczonym w Nr. 27, 28 i 29 Gazety Lwowskiej z dnia 4, 5 i 7 lutego b. r. a dotyczącym amortyzacyi listu zastawnego c. k. upiz. gal akc. banku hipotecznego u Waleryi Czerniakowskiej skradzionego, zaszła pomyłka, gdyż wypuszczono, po słowach w trzecim wierszu od dołu licząc, „tutejszemu sądowi krajowemu we Lwowie tem pewniej" słowo: „przedłożyli", co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 12 lutego 1881.

(1476 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8895. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w ogłoszonym planie podróży i czynności c. k. komisyi poborowych na rok 1881 w powiecie gorlickim zaszła ta pomyłka, że pobór nie odbędzie się miesiącu marcu, lecz w dniach 7. 8, 9, 11, 12, 13, 19, 20, 21, 22, 23, 25 i 26 w miesiącu kwietniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24 lutego 1881.

(1470 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6058. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem zaspokojenia należyści zakładu kredytowego włościańskiego 163 zł. 14 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. 25/35 w Nowosiołkach kardynalskich położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Pawła Gila własnej, na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Uhnów, 15 stycznia 1880.

(1320 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4822. Oleksa Żurawel z Jabłonowa uznany za marnotrawcę, kuratorem Ilko Melenczuk.

C. k. sąd powiatowy.

W Kopyczyńcach 29 sierpnia 1880.

(1369 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 930. Dnia 30 marca, 27 kwietnia i 25 maja 1881 odbędzie się w sądzie licytacya realności włościańskiej l. 179 w Woli Raniżowskiej położonej ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Błażeja Fustaka własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 złr. warunki i protokół opisowy przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów dnia 15 lutego 1881.

(1150 1—3) **Edykt.**

L. 1484. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy arkusza kuponowego a względnie kuponów:

I Od 5% okresowego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. II Nr. 1442 na Sumę 5000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 33 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880, następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1896 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 125 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada:

II. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya II Nr. 1472 na sumę 5000 zł w. a. opiewającego w liczbie 33, z których pierwszy zapadł do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1896 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 125 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada:

III. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 5765 na sumę 1000 zł. opiewającego w liczbie 29, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 r. następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1894 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a opiewa, do zapłaty zapada:

IV. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 5845 na sumę 1000 zł. opiewającego w liczbie 29, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1894 r w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa do zapłaty zapada;

V. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya III Nr. 7011 na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 30 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następne zaś zawsze w dzień 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 30 czerwca 1895 w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a opiewać, do zapłaty zapada;

VI. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya III Nr. 8452 na sumę 1000 zł, opiewającego w liczbie 31, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następne zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1895, w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada.

VII. arkusza kuponowego względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 8851 na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 32, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następne zaś zawsze w dzień 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 30 czerwca 1896 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa do zapłaty zapada;

VIII. arkusza kuponowego względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 8926 na sumę 1000 zł. opiewającego w liczbie 32 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następne zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 30 czerwca 1896 w którym to dniu ostatni z wyż wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada;

IX. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 1087· na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 35 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następne zaś zawsze w dniu 31 grudnia i 30 czerwca każdego następnego roku aż do dnia 31 1879 grudnia w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa do zapłaty zapada aby kupony w dniu 30 grudnia 1880 do zapłaty przypadłe, w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc zaś dalsze kupony w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego poszczególnionego kuponu licząc, sądowi tem pewniej przedłożyli ileże w przeciwnym razie takowe na prośbę p. Waleryi Czerniakowskiej za amortyzowane uznane będą.

Lwów dnia 29 stycznia 1881.

(1372 1—3) **Edykt.**

L. 5445. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Antoniego Müllera kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Dr. Łopuszańskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dr. Skałkowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1881 i podać ją na terminie na dzień 12 kwietnia 1881 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 3 lutego 1881.

(1187 1—3) **Edykt.**

L. 11141. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1723 złr. 37 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową przedaż folwarku w Lissetinka Dom. 506 pag. 351 hr. I. zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w tutejszem zabudowaniu sąd dnia 29 marca 1881 o godzinie 10tej przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny 300 zł.

Wadyum wynosi 622 zł. 30 ct. dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze, dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacye dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały weale lub wcześnie niezostały doręczone adwokata Dr. Wesołowskiego za zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 8 stycznia 1881.

(1474 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6207. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 131 złr. 4 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. 43/69 w Rzeczycy położonego ciała hipotecznego niestanowiącego, do leżącej masy spadkowej Romana Pirożka należącej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Uhnów 15 stycznia 1881.

(1473 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6212. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 35 złr. 4 ct. i 89 złr. 92 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną przedaż realności l. 10/28 w Wierzbicy ciała hipotecznego niestanowiącej, Mikołaja Kowala własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także niżej tej ceny.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów 15 stycznia 1881.

(1472 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6209. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 78 złr. 90 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem przymusową przedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 5/26 w Woronowie ciała hipotecznego niestanowiącej masy spadkowej po Tekli Komusińskiej własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś w trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 zlr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów 16 stycznia 1881.

(1471 1—3) **Edykt.**

L. 6214. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie obwieszcza, iż celem wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego 234 złr. 39 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną przedaż przez publiczną licytacyę realności l. 17/47 w Nowosiołkach kardynalskich ciała hipotecznego niestanowiącej Łucia Kopińskiego własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia, 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów dnia 15 stycznia 1881.

(1022 1—3) **Edykt.**

L. 58876. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Majera Wolfa Czoppa jako dzisiejszego współwłaściciela tutejszej realności C. Nr. 520¾ wzywa niniejszem wszystkich, którzyby do sumy 500 zł. czyli 2000 złr. polskich ze skryptu przez Dona Tuch dnia 1 października 1804 i cessyi przez Liebę Gold na rzecz Ignacego Wiktoryniego dnia 28 sierpnia 1805 zeznanej, pochodzącej, w stanie biernym części realności l. 520¾ we Lwowie położonej, wedle Dom. 20 pag. 121 n. 3 & 4 on. w skutek uchwały z dnia 18 lutego 1805 l. 1206 i z dnia 10 marca 1806 l 2959 intabulowanej, jakiekolwiekbądź prawa rościć sobie mieli, aby takowe najdalej do roku t. j. najpóźniej w dniu 15 lutego 1882 w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileże inaczej wpis powyższy na ponowne żądanie petenta za amortyzowany uznanym i wykreślonym będzie.

Lwów 15 stycznia 1881.

(1451 1—3) **Edykt.**

L. 11819. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyji ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu przeciw Iwanowi Zacharukowi pto. 83 złr. 67 ct., odbędzie się na dniu 28 marca 1882 o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tus publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Iwanowcach położonej, Iwana Zacharukowi własnej, ciała tabularnego niestanowiącej niżej ceny szacunkowej 400 zł., cenę wywołania stanowić mającej jednakże nie poniżej 140 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 15 października 1880.

(1466 1—3) **Edykt.**

L. 692. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Woźniaka w Nowej wsi pod lk. 20 położonej na pokrycie pretensyi Edmunda barona Larissa w sumie 98 zł. 51 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 353 zł.

Wadyum 35 zł. 30 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach, a termin do ułożenia warunków łżejszych na dzień 2 maja 1881 godz. 10 rano.

Kęty, 12 lutego 1881.

(1496 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8214. W celu zabezpieczenia wykonania dalszych budowli regulacyjnych na rzece Wisłce powyżej mostu kolejowego pod Laszynem, odbędzie się w c. k. starostwie Tarnowskiem na dniu 22 marca 1881 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 7017 złr. 74½ ct. w. a.

Dotyczące warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 pr. wadyum w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów dnia 18 lutego 1881.

(1196 1—3) **Edykt.**

L. 3658. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Feiwla Münzera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dnia 3 czerwca 1881 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 3/6 części realności pod l. k. 134 w Monasterzyskach, do leżącej masy Mechla Reinera należących pod warunkami w edykcie z dnia 28 września 1879 l. 2547. pomienionemi z tem, że rzeczone części realności przedmiotem niniejszej sprzedaży będącej na tymże terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

O czem się interesowanych, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych do rąk kuratora Mendla Bandlera zawiadamia.

Monasterzyska 8 grudnia 1880.

(1484 1—3) Zl. 14.908.

Edikt.

Das k. k. Kreisgericht zu Przemyśl macht anmit bekannt, daß über Ansuchen des Landes-Gerichtes in Wien und des k. k. Landesgerichtes in Lemberg zur Befriedigung der Forderung der österr. ungar. Bank per. 6·37 fl. 32 kr. ö. W. sammt 6 pec. Zinsen vom 27 Mai 1879 den vom jeweiligen Verfallstage der Interessen bis zu deren Zahlungstage laufenden 6 prc. Verzugszinsen, der zuerkannten Exekutionkosten pr. 32 fl. ö. W. den einschlißlich den baaren Auslagen auf 43 fl. 26 kr. ö. W. bestimmten Exekutionskosten und der weiter laufenden Gerichts und Exekutionskosten, wie auch der priv. Forderung der k. k galizischen Aktien Hypothekenbank per. a) 1087 fl. ö. W. s. R. G., b) 1487 fl. ö. W. j. R. G. und c) 29594 fl ö. W. s. R. G. die öffentliche Feilbiethug der für diese Forderung sammt Nebengebühren verpfändeten dem Wilhelm Müller gehörigen Güter Wesoła, U... und Magierów am 28 März und 28 April 1881 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und sogar unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird.

Als Ausnufspreis wird der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 21000 fl. angenommen. Im 1 und 2 Termine, werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, verkauft werden.

Das Vadium im baaren Gelde oder in öffentlichen 2100 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen und den Tabular-Extrakt sind in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Von dieser Feilbiethung, wird die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg Namens hohe Aerars, das k. k. Steueramt in Borszczów die galizische Aktien Hypothekenbank in Lemberg, dann die dem Wohnorthe nach bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen die dem Wohnorte noch unbekannten Hypothekergläubiger als Josef Ignac ... R. Graf Parys, Anton Agopsowicz und Józefa Kawęczyńska so wie alle jene, welche nach Ausfertigung des Landtafel-Extractes d. ist seit 5ten September 1880 dingliche Rechte auf die zu veräußernden Güter erworben sollten, oder denen die Verständigung von der Feilbietung entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte zu Händen des in der Person des H. Landesadvokaten Dr. Dolinski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Łużecki bestellten Curators verständigt.

Przemyśl am 26 Jänner 1881.

(1482 1—3) **Edykt.**

L 6998. C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 listopada 1876 l. 60755, kuratela nad Janem Witkowskim w Tołczowie uchwałą pomienionego sądu z dnia 18 grudnia 1880 l. 55762 zniesioną została.

C. k sąd powiatowy.

Winniki dnia 20 stycznia 1881.

(1195 1—3) **Edykt.**

L. 1437. Na zaspokojenie pretensyi Izaaka Kleinfelda w kwocie 31 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 maja, 3 czerwca i 7 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wojtka Haniszewskiego w Słobódce górnej po l. C. 24 leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 252 zł. w. a.

Wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska 1 czerwca 1880.

(1198 1—3) **Edykt.**

L. 28449. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym S. Lattnera pko Izakowi Pitzele pto 300 zł. ustanawia dla pozwanego Izaka Pitzele z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata Leona Eibenschütza z substytucyą adwokata Rosenblatta. Zawiadamiając o tem Izaka Pitzele, wzywa go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczej wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 5 listopada 1880.

(1541) **Ogłoszenie.**

L. 21. Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Albinówka" złożony jest do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie, w którym zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dnia 26 lutego 1881 pisemnie lub ustnie wniesione być mogą

C. k. komisya hipoteczna

Kołomyja dnia 19 lutego 1881.

(1467 1—3) **Edykt.**

L. 150. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana i Julii Adamskich pod l. k. 536 w Kętach położonej na zaspokojenie pretensyi Edwarda Stümpflego w sumie 22 zł. 80 ct. z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 28 marca, 25 kwietnia i 16 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dr Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty dnia 16 lutego 1881.

(1349 3—3) **Edykt.**

L. 7277. W dniach 29 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1881 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie na rzecz banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu względem kwoty 106 zł. i 20 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 22 w Wampierzowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Majchra własnej.

Cena szacunkowa wynosi 395 zł., wadyum 39 zł. 50 ct. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 20 listopada 1880.

(1347 3—3) **Edykt.**

L. 10686. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1158 zł. w. a. z pn. po odtrąceniu kwoty upłaconej 130 zł Sine Grossowi od Pawła i Anny małż. Ormianinów należącej się, odbędzie się w dniach 24 marca i 2 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 45 daw. 87 now. w Chrzanowie gm. XVII okręgowej Chrzanów l. wyk. hip. 87 położonej wedle ks. gł. gm. XVII vol. nov. 2 pag 103 n. 9 haer. ust. I dłużników Pawła i Anny małż. Ormianinów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 270 zł

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Na obydwu terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane niewiadomi wierzyciele i ci którymby ta rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora osobie tut. adw. Dr. Myszkowskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 30 listopada 1880.

(1368 —3) **Edykt.**

L. 5438. Dawid Dornfest z Sokołowa uznanym został za obłąkanego kurator Chaim Józef Dornfest w Sokołowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokołów 28 października 1880.

(1155 3—3) **Edykt.**

L. 31948. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Depp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jos'a Silbermana o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 343 w Knihininie w tamtejszej gminie podatkowej i w powiecie sądowym Stanisławowskim położonej składającej się, z części parceł katastralnych l. 1357 i 1358 murowanego domu mieszkalnego i dwóch gospodarczych budynków c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie polecenem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 lipca 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej weiągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą:

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte, nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym m. del. w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 października 1881 tem pewniej wniesli, iłże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakonie czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 28 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

L. 87. (1479 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ust. o reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1880, oraz ułożony preliminarz powiatowy na r. 1881 od dnia 1 do dni 18 marca r. b. do przejrzenia przez opodatkowanych w kancelaryi wydziału powiatowego będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 23 lutego 1881.

L. 128. (1483 1 - 3)

Ogłoszenie.

Poszukuje się do przeprowadzenia reklamacyj gruntowych w gminach tutejszo powiatowych czterech ludzi fachowych z operatem katastralnym obznajomionych.

Pierwszeństwo otrzymują byli referenci katastralni.

Zgłoszenia pisemne do ośmiu dni przyjmuje Wydział Rady powiatowej.

Z Wydziału powiatowego.

W Czortkowie dnia 22 lutego 1880.

Ogłoszenie licytacyi

Galicyjski

Bank kredytowy

we Lwowie

podaje do ogólnej wiadomości, **iż zapadły do dnia** 31 grudnia 1880

Zastaw

surowego wosku ziemnego

na dniu 10 marca 1881 w godzinach od 9 do 2 w Agencyi tegoż Banku w magazynie pod l. 53 w **Borysławiu** przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedany będzie.

Lwów, 25 lutego 1881. (140 2—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“